

WIADOMOŚCI RUDZKIE

TYGODNIK I PORTAL SPOŁECZNO-KULTURALNY

21 sierpnia
2024 r.

NUMER 32/1630

BEZPŁATNY TYGODNIK
SPOŁECZNO-KULTURALNY

ISSN 1232-0560

WYDAWCA



www.wiadomoscirudzkie.pl | Dołącz do nas na FACEBOOKU: www.facebook.com/WR.WiadomosciRudzkie

Budżet obywatelski w trakcie realizacji



Foto: IO

Trwa realizacja projektów, które zostały wybrane do tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Przypomnijmy, że spośród 12 zakwalifikowanych projektów dużych wybrano jeden, a z 23 projektów małych zrealizowanych zostanie 10. Już w przyszłym miesiącu będzie okazja do wyboru kolejnych pomysłów, które tym razem zakwalifikowały się do budżetu obywatelskiego na 2025 rok.

Więcej na str. 3

W drodze na Jasną Górę



Foto: FB Halembka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Około 200 pielgrzymów wyruszyło w poniedziałek podczas tegorocznej 45. Halembkiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W czwartek odbędzie

się tam tradycyjny Dzień Halembki, a następnie zgodnie z tradycją pątnicy także na piechotę wrócą na Halembę.

Więcej na str. 2

Sklepik ze wspomnieniami



Foto: BL

Za wystawowej szyby spoglądają figurki Rumcajsów, jest ich kilkanaście, w tym jeden z Hanką. Nie da się przejść obojętnie, trzeba zajrzeć do środka, bo Rumcajś to dopiero początek. Antykwariat „Hasie, Szkło i byle co” mieszczą się w Rudzie

przy ulicy Gierałtowskiego, jest jak „Sklepik z marzeniami” z powieści Stevena Kinga. Oferuje przedmioty z duszą, które przenoszą w przeszłość. Skutecznie przywołują wspomnienia.

Więcej na str. 9

DELISSO DELIKATESY
www.delisso.pl

100% Miesia w Miesie
Bez żadnych dodatków
Nik-Pol

1679 kg
SZYNKA B/K
Z BOBROWNIK
1775 kg
Cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

200 ZŁ WYDAJESZ PACZKĘ POŁUDNIOWICZKI TRADYCYJNEJ ZA 2gr DOSTAJESZ*

3499 kg
TATRZAŃSKA DROBIOWA Z ZAPIECKĄ
3799 kg
Cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

959 1169 1169
szt.
Napój kakaowy Puchatek MASPEX 300g
1169
Cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

299 szt.
Ryż biały SONKO SONKO 4x100g

1359 1499 1499
szt.
Flaki Ankor wołowe po zamojsku, w rosółce ANKOR 900g
1359
Cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

239 265 265
szt.
Makaron jajeczny Leon Kucharz krajanka EKO-MAK 250g
265
Cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

149 169 169
szt.
Napój Drift Classic Energy drink SULIMAR PUSZKA 250ml
169
Cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

22.08 - 28.08.2024
Czas trwania promocji:
ZNAJDŹ NAS
ZESKANUJ KOD

RUDA ŚLĄSKA UL. CHORZOWSKA 58 SKLEP PRYZYKŁADOWY

Rusztowania na kinie Patria. Prace trwają

Remont elewacji kina Patria w Nowym Bytomiu rozpoczęły. Prowadzone pod nadzorem konserwatora zabytków prace mają zakończyć się we wrześniu.

Realizacja zadania, które trwa od 6 sierpnia, prowadzone jest na ścianie od strony ulicy Chorzowskiej. Działania nie mogłyby zostać rozpoczęte, gdyby nie przychylność ludzi dobrej woli. Krzysztof Kasprzyk – prezes Fundacji Kina Patria podkreśla, że kluczową rolę odegrali tutaj miejscy radni, ale nie tylko. Ogromny wkład w realizację zadania ma też miejski konserwator zabytków w Rudzie Śląskiej, Marta Lip-Kornatka. Jako miłośniczka kina opublikowała w „Wiadomościach Konserwatorskich Województwa Śląskiego” artykuł, który przybliżył rangę i znaczenie instytucji mieszczącej się przy ulicy Chorzowskiej 3. Stał on się przyczynkiem do tego, aby radni podjęli decyzję o przeznaczeniu prawie 200 tysięcy złotych z miejskiej kasy na rozpoczęcie prac. Te mają sprawić, że budynek odzyska swój pierwotny wygląd z lat 30. XX wieku.

Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby też nie przychylność prezydenta Michała Pierończyka. Zresztą, jak zauważa prezes Kasprzyk, opisywana nieruchomość jest swoistą wizytówką miasta i ma nadzieję na to, że w przyszłości uda się kontynuować proces rewitalizacji. – *Mamy nadzieję, że jest*

to pierwszy etap, że w kolejnych latach budynek kina będzie remontowany w dalszym ciągu – przyznaje.

Wielu mieszkańców Rudy Śląskiej pamięta też historyczny neon. Ten, co warto podkreślić, pozostał po remoncie przeprowadzonym na przełomie lat 70.-80. XX wieku. Jego jedna część została zdemontowana w 2011 roku z uwagi na zły stan techniczny, który stanowił zagrożenie dla przechodniów. Wiadomo, że neon nie wróci, ale niewykluczone – co zostało omówione podczas konsultacji z miejskim konserwatorem zabytków – iż pojawi się nowy – na bocznej ścianie wyremontowanej fasady budynku. W 1937 roku, wspomina prezes Kasprzyk, taki napis był w planach. Teraz zamysł jest taki, by powstał napis „Kino Patria”, nawiązujący do tego historycznego.

Jedno jest pewne – wydatek ten nie mieści się we wspomnianych niemal

Historia Patrii sięga 1937 roku. Wówczas Jan Jasiulek poszukiwał terenu, na którym mógłby postawić dom. Otrzymał wówczas korzystną ofertę od burmistrza Nowego Bytomia, ale z zastrzeżeniem, iż część działki zostanie przeznaczona na budowę nowoczesnego kina. Zgodził się, choć początkowo kierował się tylko chłodnymi kalkulacjami, które przerodziły się w kinową pasję. Obecnie instytucją opiekuje się wnuczka Jana Jasiulka, Ewa Brzezińska-Dłóciok.

200 tysiącach złotych uchwalonych przez rajców. Jak zatem będzie wyglądać finansowanie? Fundacja chce zrobić to dwutorowo. W pierwszej kolejności posiłkować się pieniędzmi otrzymanymi w ramach 1,5 procenta, które można było pozyskać dzięki współpracy z częstochowską Fundacją Studencką Młodzi Młodym. Na tę chwilę nie wiadomo jednak, ile zdołano uzbierać. Wszystko stanie się jasne dopiero w listopadzie bieżącego roku. Drugą „odnogą” montażu finansowego jest zbiórka na rzecz wymiany bocznych drzwi kina. Nie przyniosła ona spodziewanych rezultatów, ale pojawiła



się pewna idea. Władze fundacji chcą zapytać darczyńców, czy wyrażają zgodę, aby pieniądze na drzwi przeznaczone na zakup neonu. Pozostaje czekać na dalszy bieg wydarzeń.

Czy można snuć plany dotyczące najbliższej przyszłości i innych działań? W zasadzie nie, ponieważ wiele będzie zależało od decyzji podejmowanych przez Radę Miasta. Faktem jest, że powstają pewne koncepcje dotyczące adaptacji działającego w mie-

ście kina studyjnego. Niewykluczone jest rozszerzenie działalności o dział edukacyjny, jednak jest to obecnie owiane tajemnicą. Oficjalnych danych można spodziewać się za miesiąc. Trwają rozmowy. – *Chcemy, by kino Patria było kinem metropolitalnym* – mówi prezes Kasprzyk, który już teraz zapowiada najbliższe działania. Wśród nich ma znaleźć się ponownie akademia filmowa.

Tekst i foto: Andrzej Zazgórnik

Po raz 45. wyruszyli na Jasną Górę

Tradycją jest, że co roku w sierpniu odbywa się Halembka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Tak było też i w tym. W poniedziałek grupa ok. 200 osób wyruszyła w trasę. W sumie „tam i nazot” pielgrzymi na piechotę pokonają ok. 150 km.

Pielgrzymka rozpoczęła się od mszy w kościele pw. Bożego Narodzenia w Halembie. Pierwszy przystanek i nocleg odbył się w Świerkłańcu. – *Mamy ok. 200 osób, z czego ok. 50 osób w ogóle po raz pierwszy idzie na pielgrzymkę. Zdecydowana większość to osoby młode i to ciejszy. Mamy oprócz mieszkańców Halembi i Kłodnicy także mieszkańców innych dzielnic, ale nawet Mikołowa, Rybnika, Orzesza, Jastrzębia-Zdroju i jedną uczestniczkę z Krakowa* – relacjonuje ks. An-

drzej Króliczek, opiekun duchowy Halembkiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. – *Pogoda nam dopisała, bo mimo zapowiedzi nie było deszczu. Nie sziłmy też w upale. Oczywiście pierwsze przemęczenia i urazy pojawiły się, ale to jest naturalne* – opisywał po pierwszym dniu wędrówki.

Ze Świerkłańca pielgrzymi przeszli do Lubszy, a stamtąd już do Częstochowy. W czwartek odbędzie się tradycyjny Dzień Halembki na Jasnej Górze. Zgod-

nie z tradycją Halembka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę odbywa się „tam i nazot”. – *W piątek wracamy do domu. Będziemy mieli do przejścia ok. 40 km do Miotka, a w sobotę rano wyruszamy na Halembę do kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej. Tam będzie uroczyste zakończenie pielgrzymki i podziękowania* – mówi ks. Andrzej Króliczek.



Foto: WN



Foto: WN



Foto: FB Halembka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Pielgrzymka to czas skupienia, modlitwy, ale także radości i wspólnej integracji. Najważniejsze jednak pozostają intencje, z jakimi pielgrzymi udają się na Jasną Górę. – *Z reguły są one bardzo osobiste. Patrząc na ludzi młodych i widzę w nich grono maturzystów, czyli pewnie idą na pielgrzymkę z myślą o pomyślnie zdanej maturze, ale też o pomyślnym wyborze studiów, czy dostaniu się na wymarzone studia. Są dziewczyny, które idą prosić o dobrego męża. Są młodzi małżonkowie, którzy proszą o dar potomstwa. Ale też wiele osób idzie po to, żeby znaleźć czas inny niż przez cały rok, kiedy jest praca, obowiązki, normalny rytm życia. Aby pomo-*



Foto: FB Halembka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

dlić, przemyśleć pewne sprawy i mieć okazję, aby się wyciszyć – podkreśla ks. Króliczek.

Joanna Oref

Skromność, ufność, wiara w ludzi... Czy te cechy jeszcze coś znaczą w dzisiejszym świecie? Czy mają swoje miejsce w zestawie cech dobrego radnego? Marcin Pierończyk jest znany i szanowany właśnie za te „niedzisiejsze” zasady. Nie chwali się swoimi działaniami. W rozmowie zdradza nam jednak swój pomysł na skuteczną kampanię wyborczą...

– Jest Pan bardzo tajemniczym radnym. W Internecie nie można znaleźć żadnych Pana wypowiedzi, wywiadów... ale znalazłam dwa komentarze z 2022 roku określające Pana jako bardzo aktywnego, sprawnego, zaangażowanego społecznika. I obietnicę: „Będziemy na niego głosować w następnych wyborach”. W wyborach w 2024 roku ponownie zdobył Pan mandat radnego. Jaki jest Pana sekret skutecznej kampanii wyborczej?

– Staram się być aktywny – działam w NSZZ „Solidarność”, a także w Stowarzyszeniach Rodzin Katolickich inspirowanych myślą franciszkańską. Rzeczywiście, nie ma mojego nazwiska na pierwszych stronach gazet, ale za to jest w gazetkach parafialnych, czy regionalnych. Czasem ktoś tam o mnie wspomni. Jestem skromny, ale za to aktywny i efektywny. W odróżnieniu

„Nie trzeba billboardów”

od tych kandydatów do Rady Miasta, którzy czują potrzebę, by się pokazać i zaistnieć, to mam może staroświeckie podejście, ale chyba jest skuteczne, bo to już moja druga kadencja. Zawsze interesowałem się historią, geografią oraz naukami społecznymi. Studiowałem też doktryny polityczne, co przełożyło się na ten pozytywny efekt. W doktrynach jest właśnie ujęte to, że najlepszą kampanią jest ta, gdy jest się skutecznym działaczem. Wtedy właściwie już nic więcej nie trzeba robić. Kandydowałem zresztą już wcześniej z list AWS-u do Rady Miasta, do Sejmiku Województwa Śląskiego, do Sejmu i to z dobrymi wynikami. Ale zawsze przede mną byli jednak kandydaci przeznaczający duże kwoty na swoje kampanie. Moje kampanie były zawsze najskromniejsze. Dziwiono się, jak można za takie niewielkie fundusze zrobić kampanię wyborczą, bo to były najmniejsze i najniższe środki finansowe, ale za to była ogromna życzliwość i aktywność ludzi, którzy mi pomagali. Nie trzeba billboardów, nie trzeba tony afiszów. Tylko trzeba rozmawiać z ludźmi i uważnie ich słuchać. Trzeba coś rzeczywiście robić, nie tylko obiecywać. Gdy są efekty, to wtedy dowiadują się o Tobie najbliżsi, sąsiedzi, mówią dalej, przekazują dalej. To jest niedocenione, ale bardzo skuteczne działanie.

– Ale jest też coś dodatkowego, co daje Panu dużą rozpoznawalność...

– Jestem chorążym sztandarowym. Biorę udział z pocztami sztandarowymi parafialnymi, związkowymi, górniczymi w wie-

lu różnych uroczystościach. Byłem i na kopalni Wujek pod Krzyżem, przy Trzech Krzyżach w Gdańsku, na naszych kopalniach z okazji Barbórki. Ale jestem także obecny podczas obchodów tych tragicznych rocznic, wypadków, które z zawodem górniczym są tak ściśle związane. To są nasze górnicze dramaty, na „Halembie” to był 2006 rok, na „Śląsku” – 2009 rok. Wszystkie te tragiczne zdarzenia, wypadki, wybuchy metanu i tąpnięcia są nie do zapomnienia. I uważam, że to jest bardzo ważne, by ten sztandar pojawiał się właśnie w takich chwilach. To przecież znak łączności, więzi, która jest pomiędzy nami, a tymi, którzy na tej ostatniej szychcie w kopalni zginęli. My przecież o nich nie zapominamy.

– Jest Pan członkiem Stowarzyszenia Rodzin Katolickich myśli franciszkańskiej. W jaki sposób średniowieczny święty z Asyżu pasuje do rzeczywistości XXI wieku?

– Stowarzyszenie Rodzin Katolickich myśli franciszkańskiej, oprócz rozważania Pisma Świętego, ukierunkowane jest na pomoc osobom w trudnych sytuacjach życiowych. Pomagamy ofiarom kataklizmów, takich jak trzęsienia ziemi, powódzie, czy pożary. Wspieramy te akcje jako darczyńcy. Organizujemy zbiórki rzeczy, które w danym momencie są potrzebne. To jest właściwie działalność charytatywna, ale pod opieką kościoła. Rodziny katolickie inspirowane myślą franciszkańską wzorują się na regule św. Franciszka z Asyżu, który zalecał pokorę, prostotę, miłość do bliź-

niego oraz szacunek dla zwierząt i roślin. Św. Franciszek umiał rozmawiać ze zwierzętami, dbał o nie, wiedział, że trzeba dbać o naturę. Może to jest właśnie to przesłanie, które najbardziej pasuje do naszej rzeczywistości, troska o nasze środowisko, otoczenie.

Staramy się wspierać nasze rudzkie schronisko dla zwierząt „Fauna”. Potrzebują przecież zawsze karmy, środków czystości itd. Ale najlepiej byłoby, gdyby ktoś przytulił takiego zwierzaka z „Fauny”, zabrał ze sobą do domu, dbał o niego i dał mu drugie, lepsze życie. Trzeba dbać o zwierzęta, rośliny, ale trzeba również dbać o ludzi, bo ważne jest zachowanie równowagi. To jest chyba właściwe odczytanie nauk świętego Franciszka.

– Co jest największym wyzwaniem w pełnieniu funkcji radnego?

– Obowiązki radnego nie są wolne od dylematów. Kwestie podwyższania opłat, podatek od posiadania psa, opłaty za użytkowanie garaży, co takim głośnym echem odbijało się w mieście... To jest trudne. Z jednej strony wiem, co chciałbym zrobić, ale z drugiej strony ważne jest dobro miasta, stan budżetu, bo to przecież trzeba mieć cały czas na uwadze. Nie reprezentujemy tylko jednej grupy mieszkańców, ale całe miasto i w konsekwencji staramy się dbać o finanse miasta. Czasem trzeba wypośredkować między opiniami jednostki a interesem mieszkańców miasta. Przy czym ludzie oczekują konkre-



tów, pytają: „Panie radny, my byśmy chcieli tutaj siłownię na świeżym powietrzu, plac zabaw, parking itd.”. Trudno mieszkańcom jednej dzielnicy wytłumaczyć, że akurat teraz ważniejsze są inne priorytety. Po prostu muszą się uzbroić w cierpliwość i czekać na realizację kolejnych zadań... Niestety, takie tłumaczenie jest tym wyjątkowym trudnym obowiązkiem radnego.

– Jak spędza Pan swój czas wolny?

– Wolne chwile poświęcam głównie rodzinie, moim dzieciom. Często sobie organizujemy rodzinne wyjazdy rowerowe po naszych lasach, wyjścia na basen, nad wodę, nad Chechło, do Czechowic-Dziedzic. Lubimy gry, konkursy i wspólne zabawy. Staram się wolny czas jak najbardziej spędzać dla dobra moich bliskich. Czy to się udaje? Na szczęście w większości przypadków tak.

– Dziękuję za rozmowę.

Barbara Lemanik

* Wywiady z kolejnymi radnymi ukazały się w kolejnych wydaniach „Wiadomości Rudzkich”

Trwa realizacja projektów, które zostały wybrane do tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Przypomnijmy, że spośród 12 zakwalifikowanych projektów dużych wybrano jeden, a z 23 projektów małych zrealizowanych zostanie 10. Już w przyszłym miesiącu będzie okazja do wyboru kolejnych pomysłów, które tym razem zakwalifikowały się do budżetu obywatelskiego na 2025 rok.

Na ten rok spośród dużych projektów wybrano do realizacji budowę kompleksu sportowego „Tartan niebieskie dachy – kompleks sportowy dla mieszkańca w każdym wieku”. Zakłada on wykonanie nowego boiska z nawierzchnią ze sztucznej trawy, umieszczenie odpowiedniej infrastruktury, m.in. koszy, ławek, czy stoja-

Ty wybierasz, miasto realizuje

ków na rowery, a także stworzenie strefy gier z powierzchnią poliuretanową wyposażonej np. w stoły do gry w ping-ponga i chińczyka. – To największy projekt budżetu obywatelskiego 2024 – zaznacza Piotr Janik, naczelnik Wydziału Inwestycji. – Kilka dni temu wyłoniliśmy wykonawcę robót, który od momentu przekazania terenu budowy ma trzy miesiące na zakończenie inwestycji – dodaje.

Z kolei z 10 wybranych do realizacji projektów małych najbardziej zaawansowane są prace przy Szkole Podstawowej nr 3 (ul. Norwida 10) oraz Miejskim Przedszkolu nr 32 (ul. Tunkla 96). W lipcu br. przekazano wybranym wykonawcom tereny i budowy trwają. W pierwszej z wymienionych lokalizacji za ok. 300 tys. zł powstanie „Wesoły zakątek”. Istniejący tam plac zabaw zostanie całkowicie zmodernizowany i rozbudowany, uzupełniony o małą architekturę i nowe nasadzenia. Z kolei przy MP nr 32 powstanie plac zabaw „Ruch, zabawa – bezpieczna sprawa”. Zostaną tam zainstalowane urządzenia edukacyjne: m.in. wóz policyjny i strażacki, karetko, trampolina oraz panele manipulacyjne.

Koszt ten inwestycji szacuje się na ponad 290 tys. zł.

Wyłoniono również wykonawców projektów przy Szkole Podstawowej nr 21 oraz miejskich przedszkolach nr 30 i 43. Przy SP nr 21 powstanie eksperymentalny plac zabaw z dziewięcioma interaktywnymi stanowiskami. Zainstalowane urządzenia, m.in. zegar słoneczny, kalejdoskop,

Obecnie trwają też procedury związane z realizacją przyszłorocznego budżetu obywatelskiego. Do głosowania zakwalifikowało się 12 wniosków dotyczących zadań dużych oraz 26 zadań małych. Od 9 do 22 września rudzianie będą mogli wybierać, które z projektów zostaną wykonane w 2025 roku.

naukowy HEX, peryskop czy panel muzyczno-sensoryczny, zapewnią naukę przez interaktywną zabawę, rozwijanie pasji i samodzielne eksperymenty.

Z kolei projekt „Bezpiecznie, bajecznie, kolorowo i zdrowo” zakłada powstanie nowoczesnego placu zabaw przy Miejskim Przedszkolu nr 30. Będzie tam zamontowanych m.in. 26 urządzeń zabawowych.

Plac zabaw zostanie również wyposażony w elementy tzw. małej architektury: siedem ławek metalowych, płotki drewniane i trzy drewniane furtki. Natomiast przy MP nr 43 pojawią się urządzenia rozwijające zdolności ruchowe czy wspierające rozwój zmysłów, a więc słuchu, dotyku, wzroku czy smaku. Miejsce ma uwzględniać potrzeby dzieci z różnymi wyzwaniami rozwojowymi. Zamontowane będą nie tylko urządzenia zabawowe, ale także drewniane skrzynie do hodowli warzyw i ziół, ławki i kosze.

Wkrótce powody do zadowolenia będą mieli też użytkownicy toru rolkarskiego przy ul. Jasnej w Bielszowicach. Projekt instalacji oświetlenia tego miejsca również zakwalifikował się do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego na 2024 rok i jest już wybrany wykonawca robót.

W ubiegłorocznym budżecie obywatelskim przegłosowano również projekt budowy wybiegu dla psów „Doguła” w Goduli oraz „PieskoLandii” w Bykowie. Pierwszy obejmuje utworzenie bezpiecznego i ogrodzonego wybiegu dla psów z prze-

zkodami w parku im. A. Mickiewicza. Z kolei „PieskoLandia”, czyli park dla psów powstanie na obecnie niezagospodarowanym terenie przy ul. Górnośląskiej. W obu przypadkach wybrani są wykonawcy.

– Jeśli chodzi o projekt „Burloch Arena – upiększamy i dbamy o przestrzeń wokół nas!” to jeszcze w tym tygodniu zostaną otwarte oferty na jego wykonanie złożone w ramach procedur przetargowych i mamy nadzieję na wybór wykonawcy i szybkie podpisanie umowy na realizację – informuje Piotr Janik. Przy Burloch Arenie zostanie uporządkowana przestrzeń, nasadzona roślinność ozdobna, a także wykonane oświetlenie boiska wielofunkcyjnego.

Nie udało się natomiast wybrać wykonawcy zadania „Murki kultowe – jak nowe!”. To projekt modernizacji małej architektury znajdującej się przy alei pieszo-rowerowej w Bykowie. W ramach jego realizacji zostaną odnowione murki, mostki i balustrady, ale także przeprowadzony zostanie montaż siedzisk, koszy, czy stojaków na rowery. Zostanie także nasadzona zieleni. Przetarg został unieważniony, a tym samym procedura będzie powtórzona.

UM

WAŻNE TELEFONY



Urząd Miasta Ruda Śląska
tel. 32 244-90-00

Centrum Zarządzania Kryzysowego
tel. 800-158-800, 32 248-63-58,
32 342-63-59

Wydział Gospodarki Odpadami
tel. 32 244-90 00-do 10,
Straż Miejska
tel. 986, 32 342-30-60, 32 342-30-65,
32 342-30-75, 32 342-30-80

Podstawowa Opieka Zdrowotna
(wieczorem, w nocy i w dni ustawowo wolne
od pracy) Szpital Miejski w Rudzie Śląskiej
Sp. z o.o., ul. Lipa 2 (pawilon E – budynek
poradni specjalistycznych), tel. 32 344-07-96,
32 344-07-97, 32 344-07-57

Punkt Obsługi Klientów Śląskiego Oddziału
Wojewódzkiego NFZ – 800-190-590

Pogotowie wod.-kan.
– 994 lub 32 342-42-00

Pogotowie energetyczne – 991

Pogotowie gazowe – 992 lub 32 398-50-00

Pogotowie ciepłownicze
993 lub 32 416-74-74

Pomoc drogowa
tel. 502-752-634

Apteka całodobowa
plac Niepodległości 5, tel. 32 248-38-89

KRONIKA POLICYJNA

MOTOCYKLISTA NIESTETY NIE PRZEŻYŁ



Rudzcy policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają przyczynę wypadku, do którego doszło w środę (14.08) w Nowym Bytomiu. Kierująca volkswagenem, skręcając w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa motocykliście. 40-letni kierowca jednoślada w wyniku odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu.

Do tragicznego zdarzenia doszło po godzinie 14 przy ulicy Niedurnego (skrzyżowanie z ul. Grochowską). Ze wstępnych ustaleń policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego wynika, że 24-letnia kierująca volkswagenem, skręcając z drogi głównej w ulicę po

lewej, nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu prosto motocykliście. 40-letni motocyklista został zabrany do szpitala w Katowicach, jednak pomimo wysiłków lekarzy zmarł. Kierująca samochodem była trzeźwa. Na miejscu wypadku pracowali policjanci z rudzkiej drogówki wraz z technikiem kryminalistyki. Śledczy pod nadzorem prokuratora wyjaśniają teraz szczegóły tego tragicznego zdarzenia.

Dodajmy, że tylko w ubiegłym tygodniu w naszym mieście doszło do trzech poważnych wypadków z udziałem niechronionych użytkowników drogi. – *Apelujemy do wszystkich kierujących o rozważę i przestrzeganie przepisów. Przed wykonaniem jakiegokolwiek manewru na drodze, należy wzmoczyć czujność, spojrzeć w lusterka i upewnić się, że swoim zachowaniem nie spowoduje się zagrożenia dla innych uczestników ruchu. Należy pamiętać, że motocyklista jest niechronionym uczestnikiem ruchu drogowego i w przypadku nawet najdrobniejszej kolizji motocykla i samochodu, to motocyklista ma mniejsze szanse na*



wyjście z tego zdarzenia bez szwanku – podkreślają policjanci. – *Najczęstszą przyczyną wypadków z udziałem kierującego jednoślada jest nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowo wykonany manewr skrętu, bądź zmiana pasa ruchu oraz nadmierna prędkość, dlatego apelujemy o rozsądek i przestrzeganie obowiązujących przepisów – dodają.*

ŚMIERTELNE POTRĄCENIE NA PASACH

Mundurowi z rudzkiej komendy pracują nad sprawą tragicznego zdarzenia, do którego doszło w poniedziałkowy wieczór (12.08) przy ulicy Górnośląskiej w Bykowninie. Kierujący pojazdem marki volkswagen polo potrącił tam 69-letniego mężczyznę, który zmarł na miejscu.

Do wypadku doszło około godziny 22.25. Jak ustalono, pieszy ubrany w białą koszulkę i jasne spodnie prze-

chodził przez oznakowane i oświetlone latarnią przejście dla pieszych. Świadcówce potrącenia natychmiast przystąpili do udzielania pomocy ofierze. Przybyły na miejsce zdarzenia zespół ratownictwa medycznego przejął reanimację mężczyzny. Niestety 69-letni mężczyzna zmarł.



21-letni kierujący został przebadany na zawartość alkoholu i narkotyków w organizmie. Badanie wskazało, że był trzeźwy. Na miejscu pracowała policyjna grupa zabezpieczająca ślady oraz prokurator. Policjanci zabezpieczyli samochód biorący udział w zdarzeniu i zatrzymali uprawnienia kierującemu. Czynności w sprawie prowadzą teraz śledczy z rudzkiej komendy. **Źródło i foto: Śląska Policja. Oprac. JO**

Problematyczna ulica Fabryczna

W tym miejscu uprzejmość kierowców i wzajemne ułatwianie sobie życia to podstawa. Mowa o ulicy Fabrycznej w Goduli. Droga ta jest dwukierunkowa, a zarazem możliwe jest parkowanie równoległe po obydwu stronach. W godzinach szczytu i pracy pobliskich sklepów, czy apteki, bywa, że trudno o wyminięcie się samochodów jadących w przeciwnych kierunkach. Sprawa możliwości zmiany organizacji ruchu przy ul. Fabrycznej była już omawiana przez Komisję ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.



– *Jeżeli kierowcy są uprzejmi wobec siebie, to nie ma problemu. Jednak bywają sytuacje, że przy zakorkowanej ul. Fabrycznej, kiedy stoją zaparkowane samochody przy aptece, a ktoś chce skręcić z ulicy Joanny, to bardzo trudno jest wjechać w ulicę Fabryczną. Robi się zator i chwilę trzeba odczekać. Niedawno dwaj co bardziej nerwowi kierowcy niemalże się pobili w trakcie ustalania tego, kto komu zablokował drogę – tłumaczy pan Krzysztof, kierowca z Goduli.*

Okazuje się, że wniosek dotyczący zmiany organizacji ruchu na ul. Fabrycznej polegający na wprowadzeniu zakazu zatrzymywania się lub wprowadzeniu ruchu jednokierunkowego był już omawiany na posiedzeniu Komisji ds. Bezpieczeństwa Ruchu Dro-

gowego. Jej członkowie ustalili jednak, że ulica Fabryczna znajduje się w strefie ograniczonej prędkości do 30 km/h, a ruch pojazdów jest umiarkowany i negatywnie zaopiniowali zgłoszone wnioski. – *Ponadto ustalono, że funkcjonariusze Straży Miejskiej przeprowadzą na omawianej ulicy kontrole, mające na celu wyegzekwowanie przepisów dotyczących parkowania pojazdów oraz zweryfikują występujące utrudnienia – zapowiada wiceprezydent miasta, Jacek Morek.*

Dodajmy, że zmiana organizacji ruchu w tym miejscu nie jest także wskazana z uwagi na umożliwienie samochodom dostawczym dojazdu do sklepów i punktów znajdujących się w tej okolicy. **Tekst i foto: Joanna Oref**

Strażacy szkolili się dla naszego bezpieczeństwa

Rudzcy strażacy z Komendy Miejskiej PSP oraz OSP na początku sierpnia wzięli udział w trzydniowych ćwiczeniach praktycznych z ratownictwa technicznego. Celem szkolenia było zapoznanie strażaków z najnowszymi metodami i rozwiązaniami podczas uwalniania osób z pojazdów oraz zachowanie wymaganego poziomu bezpieczeństwa strażaków podczas tego typu zdarzeń.

– *Symulacje zdarzeń wypadków drogowych są najlepszym sposobem na zdobycie wiedzy i umiejętności, które będą niezbędne do prowadzenia prawdziwych działań ratowniczych – podkreśla mł. bryg. Mariusz Kita, komendant miejski PSP w Rudzie Śląskiej.*

Grupa ok. 40 strażaków w trakcie szkolenia skupiła się głównie na ćwiczeniu technik i procedur uwalniania osób poszkodowanych z pojazdów. – *Doskonalamy się w tym, aby poszkodowany po wypadku nie doznał urazów wtórnych, czyli aby wyszedł z niego bez uszczerbku na zdrowiu w stopniu maksymalnym, jakim jest to możliwe – mówi st. kpt. Maciej Małczak, oficer KM PSP w Rudzie Śląskiej. – Dodatkowym elementem było omówie-*



nie, bądź przedstawienie, jakie zasady obowiązują podczas działań wypadkowych z hybrydami oraz samochodami elektrycznymi. Instruktorzy skupili się na tym, żeby wytłumaczyć, w jaki sposób budować stanowisko do

chłodzenia akumulatorów, bo to jest główny problem podczas gaszenia pojazdów tego typu samochodów – dodaje.

Ćwiczenia dla rudzkich strażaków organizowane są co najmniej raz w roku w zależności od potrzeb, zmian procedur, wytycznych oraz kadrowych. Sierpniowe szkolenie było też częścią przygotowań do wrześniowych zawodów o puchar komendanta wojewódzkiego w ratownictwie technicznym, w których rudzka strażnica wystawi swoją reprezentację.

Joanna Oref



Dziki wysypiska nadal są problemem

Nielegalne składowiska odpadów to problem, z którym od lat walczy zarówno nasze miasto, jak i inne miejscowości w Polsce. Liczne akcje edukacyjne, czy zmiany w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi, a nawet montowane od kilku lat przez strażników miejskich fotopułapki, nie powstrzymują tych, dla których najwyraźniej dobro środowiska nie jest na pierwszym miejscu.

Wysypiska śmieci stanowią poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego oraz dla życia i zdrowia ludzi, ponieważ doprowadzają one do skażenia gleby oraz wód gruntowych i powierzchniowych. To z kolei może prowadzić do śmierci organizmów tam żyjących oraz zakłócić naturalne funkcjonowanie ekosystemu. Tymczasem do początku sierpnia w naszym mieście Straż Miejska zlokalizowała ok. 60 miejsc, gdzie podrzucone zostały odpady o większych gabarytach (m.in. opony, materiały pobudowlane, plastikowe elementy karoserii).

– W międzyczasie od początku roku razem z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w ramach prac społecznie użytecznych uprzątnęliśmy już 88 takich miejsc na terenie miasta – mówi Marek Partuś, komendant rudzkiej Straży Miejskiej. – Część z nich udało się usunąć pracą ręczną, ale często zdarza się, że do likwidacji odpadów potrzebny jest ciężki sprzęt, a co za tym idzie – duży nakład sił i środków – dodaje.

Obowiązek likwidacji dzikiego wysypiska leży w gestii właściciela terenu. Dodatkowo miasto prowadzi akcję likwidacji nielegalnych składowisk odpadów. W ujęciu sprawców od kilku lat pomagają m.in. fotopułapki. – Narzędzie to jest skuteczne, ale problemem jest wysokość kar nałożonych ustawowo – jednorazowo jest to 500 zł. Mieliśmy rekordzistę, który w ciągu miesiąca cztery razy podrzucił odpady na terenach leśnych i cztery razy złapał się na fotopułapkę, więc dostał cztery mandaty karne oraz musiał uporządkować ten teren – tłumaczy komendant Partuś.

Bezcenne są też zgłoszenia od mieszkańców, którzy potrafią wskazać sprawców. Poza tym strażnicy poszukują ich na podstawie elementów, które znajdują się w śmieciach (faktury itd.). – Później po nitce do kłębka staramy się dojść do właściciela odpadów, który zanieczyścił dany teren. Na te ok. 60 zgłoszenia, które mieliśmy zdiagnozowane o dzikich wysypiskach, w około 20 sprawach udało się ujawnić sprawców i pociągnąć ich do odpowiedzialności – informuje komendant rudzkiej Straży Miejskiej.

Przypominamy, że alternatywą do wyrzucania śmieci w miejscach, które nie są do tego przeznaczone, jest Gminny Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. To miejsce, do którego mieszkańcy Rudy Śląskiej mogą, w ramach tzw. opłaty śmieciowej, oddawać wytworzone przez siebie i selektywnie zebrane odpady komunalne. Punkt ten znajduje się przy ul. Noworudzkiej 8 w Rudzie.

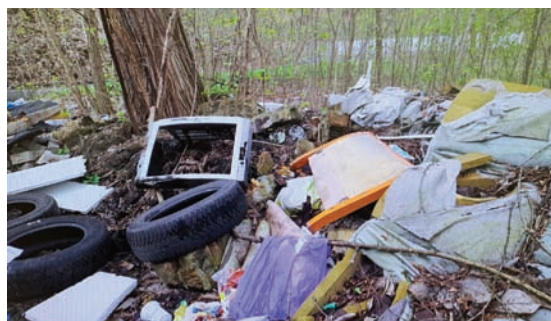
JO

Do Gminnego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych można przekazywać odpady komunalne zebrane w sposób selektywny, w tym:

1. papier,
2. tworzywa sztuczne,
3. odpady opakowaniowe wielomateriałowe,
4. metale,
5. szkło,
6. zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
7. meble i inne odpady wielkogabarytowe,
8. zużyte baterie i akumulatory,
9. zużyte opony,
10. odpady tekstyliów i odzieży,
11. bioodpady,
12. przeterminowane leki i chemikalia, z tym że przeterminowane leki z gospodarstw domowych można również przekazywać do przychodni i aptek, uczestniczących w ich zbiórce,
13. odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałych w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi, w szczególności igieł i strzykawek,
14. odpady niebezpieczne,
15. odpady budowlane i rozbiórkowe z gospodarstw domowych,
16. odpady popiołu i żużli z palenisk domowych.

Gminny Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych nie przyjmuje odpadów takich jak: odpady komunalne zmieszane, papa, węta mineralna, wata szklana, zderzaki, rury kanalizacyjne, styropian z ocieplenia budynków.

Jeden raz w roku, w ramach tzw. opłaty śmieciowej, na indywidualne zamówienie składane w Gminnym Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, można otrzymać dwa worki BIG BAG na odpady budowlane i rozbiórkowe z gospodarstwa domowego (tj. gruz, ceramikę, połamane w kawałki płyty kartonowo-gipsowe).



Wysypiska śmieci przy ul. Pukowca, Rudzkiej i Bytomskiej.

Foto: Straż Miejska w Rudzie Śląskiej



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

ZA TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI DOFINANSOWANEJ ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW W KATOWICACH ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSI REDAKCJA.

W KIERUNKU ZDROWIA

Fizjoterapeuta uroginekologiczny – komu może pomóc?



Każdy z nas kojarzy, czym jest fizjoterapia. Jednak ostatnio coraz częściej możemy spotkać się z pojęciem fizjoterapii uroginekologicznej. Aby ta metoda leczenia mogła nam pomóc, musimy wiedzieć, z czym możemy udać się do specjalisty z tego zakresu.

Fizjoterapia uroginekologiczna to dziedzina, która skupia się na diagnozowaniu, leczeniu i prewencji różnego rodzaju zaburzeń układu moczowo-płciowego u kobiet. Uznawana jest za skuteczną metodę leczenia nietrzymania moczu, ale nie tylko. Jest też rozwiązaniem w przypadku zmagania się z obniżeniem narządów miednicy, bólami miednicy, czy odcinka lędźwiowego kręgosłupa – również w ciąży, dysfunkcjami seksualnymi lub też problemami z miednicą, wynikającymi z przebytych operacji. Dzięki różnym technikom, które stosujemy, pacjentki mogą poprawić funkcjonowanie mięśni dna miednicy, zwiększyć kontrolę nad oddawaniem moczu, zminimalizować ból podczas miesiączkowania, czy współżycia, a także rozwiązać problemy w obrębie odbytnicy (w tym jej obniżenie lub nietrzymanie stolca i gazów). Częstym rezultatem jest powrót pacjentki do aktywności fizycznej, co wraz z ustaniem dotychczasowych dolegliwości może znacząco poprawić jakość jej życia.

Zachęcam, aby z wizyty u fizjoterapeuty uroginekologicznego skorzystały kobiety, które chcą dobrze przygotować się do porodu. Praca ze specjalistą może również pomóc w powrocie do formy kobietom w połogu oraz poprawić wygląd i aspekt zdrowotny blizny po cesarskim cięciu.

A jak wygląda pierwsza wizyta? Konsultacja opiera się przede wszystkim na obszernym wywiadzie dotyczącym ogólnego stanu zdrowia, dolegliwości, z jakimi pacjentka się zgłasza oraz ewentualnej historii leczenia. Kolejnym krokiem jest badanie palpacyjne przezpochwowe. Jeśli pacjentka nie chce jednak mieć wykonanego takiego badania lub jest w trakcie miesiączki, mięśnie dna miednicy możemy sprawdzić z wykorzystaniem innych technik medycznych. Przydatnym badaniem diagnostycznym wykorzystywanym w praktyce uroginekologicznej jest także badanie USG. Czas, jaki trzeba zarezerwować na wizytę, to od 30 do 60 minut. Ważnym aspektem leczenia jest współpraca pacjentki,

w tym wykonywanie ćwiczeń samodzielnie w domu. Znaczenie ma również wykorzystanie elementu edukacyjnego dla szybszego powrotu do zdrowia. Podczas kolejnych wizyt przekazywane są informacje pozwalające zrozumieć funkcjonowanie mięśni dna miednicy. Pacjentka uczy się prawidłowej techniki oddawania moczu oraz otrzymuje wskazówki dotyczące zdrowego stylu życia.

Doświadczenie pokazuje, że duże znaczenie ma stworzenie intymnej i przyjaznej atmosfery w gabinecie, tak aby kobiety potrafiły się otworzyć i obdarzyć zaufaniem fizjoterapeutę. To ważne, gdyż omawiane są intymne sfery życia, a to właśnie często wstyd przed ich poruszeniem jest barierą dla wielu kobiet uniemożliwiającą skorzystanie z pomocy specjalisty.

Aleksandra Rataj
fizjoterapeutka uroginekologiczna
Przychodnia Bracka Guido
tel. 32 707-67-00;
e-mail: guido@uniabracka.pl
www.uniabracka.pl

Jelita i ich tajemnice



Już Hipokrates, zwany ojcem medycyny, zwykł głosić tezę, że wszystkie choroby biorą się z jelit. Szacuje się, że za odporność człowieka w aż ok. 80 proc. odpowiadają zdrowe jelita. Zdrowe, czyli jakie? Otóż takie, w których panuje zrównoważona flora bakteryjna, nie ma stanów zapalnych oraz oznak nieszczelności.

Wszelkie zaburzenia mikrobiomu mogą wpływać zarówno na nasze zdrowie fizyczne, jak i psychiczne. To właśnie dlatego utrzymanie jelit w dobrej kondycji jest tak ważne. Jak i dlaczego warto dbać o zdrowie jelita, tłumaczył gość niedawnego spotkania z cyklu „Moda na Zdrowie”, organizowanego w Fundacji Godula Hope w Rudzie Śląskiej, Piotr Sypel – absolwent Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, dyplomowany naturopata, osteopata, fizjoterapeuta i dietetyk.

Powierzchnię jelit tworzą liczne pofałdowania, kosmki oraz mikrokosmki. Jelito dzieli się na cienkie, w którym odbywa się aktywne trawienie i wchłanianie oraz grube, w którym treść jelitowa ulega zagęszczeniu oraz wchłanianie są niektóre składniki pokarmowe.

Jelita skolonizowane są przez różnego rodzaju bakterie. W żołądku i górnym odcinku jelit egzystuje mniejsza liczba mikroorganizmów niż w jego dolnej części. Najwięcej bakterii może występować w okrężnicy. Szacuje się, że ilość bakterii w jelitach jest 10-krotnie większa niż komórek budujących cały organizm człowieka, a w obrębie samego jelita grubego masa bakterii waży ok. 2 kg.

Jelita pełnią trzy podstawowe funkcje: trawienną, obronną i metaboliczną. Trawienie odbywa się przy udziale enzymów trzustkowych i kwasów żółciowych. Rozłożony na poszczególne składniki odżywcze pokarm wchłaniany jest przez ściany jelita cienkiego. Następnie dostaje się on do krwioobiegu i z krwią jest transportowany po całym organizmie. W jelicie grubym nie tylko odbywa się zagęszczenie treści pokarmowej poprzez wchłanianie wody, ale też powstają w nim krótkołańcuchowe kwasy tłuszczowe, będące ważnym składnikiem odżywczym. W wyniku procesów metabolicznych w jelitach powstają witaminy B12, biotylna oraz witamina K. Tam też następuje biosynteza aminokwasów.

Szacuje się, że ze zdrowych jelit „pochodzi” nawet 80 proc. odporności człowieka. Prawidłowe funk-

cjonowanie jelit może zaburzyć niewłaściwy skład flory bakteryjnej. Co ma na niego wpływ? – *Zarówno przebieg ciąży, poród i sposób, w jaki mały człowiek był karmiony, jak i dieta i styl życia w późniejszym okresie, przyjmowane leki (w tym antybiotyki czy niesteroidowe leki przeciwzapalne w dużych ilościach), stany zapalne jelit oraz zabiegi chirurgiczne w obrębie przewodu pokarmowego* – tłumaczy Piotr Sypel.

Wielu schorzeń i dolegliwości nawet nie łączymy z jelitami. Tymczasem zaburzenia flory jelitowej, nieszczelność jelit albo pasożyty występujące w nich, mogą objawiać się nie tylko dolegliwościami ze strony układu pokarmowego, ale też łączyć się ze stanami depresyjnymi, chorobą Hashimoto, niedoczynnością tarczycy, zapaleniem stawów, chorobami skórными jak łuszczyca, trądzikiem czy atopowym zapaleniem skóry i innymi.

Jak zatem dbać o jelita? Zacząć trzeba od prawidłowego, zbilansowanego odżywiania. Należy postawić na posiłki bogate w błonnik, zdrowe tłuszcze, prebiotyki, jak inulina, korzeń mniszka, korzeń cykorii, korzeń łopianu, czy niedojrzałe banany oraz probiotyki (zawierające bakterie takie jak: *Lactobacillus Acidophilus*, *Lactobacillus Plantarum* czy *Lactobacillus Salivarius*). Regularne spożywanie fermentowanych produktów, takich jak jogurty naturalne, czy kiszonki może przywrócić równowagę mikrobioty i wzmocnić barierę jelitową. Okazuje się, że niezwykle zdrowy dla jelit jest rosół – najlepiej ze swoich produktów. Poza tym produkty bogate w kwasy omega 3 i 7 oraz witaminy A, B, D3 i cynk.

Codziennie dbanie o jelita wcale nie musi być trudne. Wymaga głównie nabycia odpowiedniej wiedzy o tym, co jest dla nich dobre, a co szkodliwe i zmiany złych nawyków.

Izabela Koźmińska-Życzkowska
Prezes Fundacji na rzecz Programu Wczesnego Rozpoznawania Chorób Nowotworowych u Kobiet
Godula Hope w Rudzie Śląskiej

REKLAMA

WOLNE POMIESZCZENIE

119 m²

Zespół pomieszczeń składający się z:
pomieszczenia socjalnego (kuchnia, jadalnia, szatnia) - **23,91m²**
i pomieszczeń magazynowo - biurowych (**56,43 m² + 14,71 m² + 12,18 m²**).

- Pomieszczenia na **parterze w kompleksie biurowo-magazynowym**.
- Kuchnia/jadania wyposażona **zabudowę kuchenną, zmywarkę, lodówkę, mikrofalówkę, stół + krzesła**.
- **Teren ogrodzony, ochrona i monitoring**.
- **Darmowy parking**.

Kontakt:
tel.:(+48) 32 / 342 22 30
e-mail: info@inkubator.sl.pl
www.inkubator.sl.pl

„Ruda ze Śląska” to tytuł wystawy fotograficznej, którą od 3 sierpnia można oglądać w Stacji Biblioteka. Autorem uroczych zdjęć wiewiórek jest katowiczanie Marek Foltyn, pasjonat fotografii. Wystawa potrwa do 24 sierpnia, więc jest jeszcze szansa, aby ją zobaczyć.

Marek Foltyn z zawodu jest informatykiem, jednak od wielu lat jego pasją pozostaje fotografia. Przypadek sprawił, że robienie zdjęć stało się bardzo ważną częścią jego życia.

– Wszystko zaczęło się w latach 90. ubiegłego wieku. W wolnym czasie dużo jeździłem na rowerze. Na mapie szukałem miejsc, które bardzo mnie interesowały – zamków albo ruin, które po nich pozostały. To były tak urokliwe miejsca, że starałem się je uwiecznić na zdjęciach. Koledzy, oglądając moje fotografie, podkreślali, że są bardzo ciekawe. To dodało mi pewności

Rudzkie wystawy pana Marka

się. Przełom w moim amatorskim fotografowaniu nastąpił, kiedy okazji nie kupiłem pierwszą lustrzanke, a potem kolejne obiektywy. Dzięki nim mogłem eksperymentować – wspomina pan Marek.

Fotograficzna pasja pociągała go coraz bardziej. Nie spoczął jednak na laurach. Postanowił zdobyć wiedzę, która umożliwi mu rozwój pasji i zdobycie drugiego zawodu. Rozpoczął naukę w policealnej szkole fotograficznej Fotoedukacja w Katowicach-Piotrowicach i po dwóch latach, nabywając wiedzę z zakresu fotografii, zdobył tytuł technika fotografa.

– Jako dorosła osoba uzupełniłem swoją wiedzę fotograficzną, a to pozwoliło mi na rozwinięcie mojej pasji. Zaczęłem eksperymentować i czułem się swobodniej za obiektywem aparatu fotograficznego. Fotografowałem śląskie krajobrazy, bo od tego wszystko się zaczęło. Potem zainspirowała mnie architektura świecka i sakralna, która dla mnie była swego rodzaju świadkiem czasów, w których powsta-

ła. Odkryłem znakomitego niemieckiego architekta, projektanta wielu kościołów na Górnym Śląsku, Ludwika Schneidera – mówi Marek Foltyn.

Chociaż w tamtym czasie nie przeszło mu przez myśl, że mógłby swoje fotografie prezentować na autorskich wystawach, to jednak nie fotografował do przysłowiowej szuflady. Swoje zdjęcia publikował, jeszcze wtedy anonimowo, na fotograficznym blogu. Przełomem okazały się dla niego beboki – śląskie straszaki. Beboki to grupa niewielkich rzeźb plemnerowych przedstawiających postacie z ludowych wierzeń, rozmieszczone w różnych miejscach Katowic. Powstały one z inicjatywy i według projektu katowickiego artysty Grzegorza Chudego, a pierwsze z nich stanęły w lipcu 2021 roku na Niziszowcu.

– Beboki są porównywane do wrocławskich krasnali i stanowią jedną z atrakcji turystycznych miasta. Bardzo mnie zainspirowały i po prostu



zaczęłem je fotografować – wspomina pan Marek.

Przypadek sprawił, że fotografie beboków stały się tematem jego pierwszej autorskiej wystawy w Stacji Biblioteka w Rudzie Śląskiej.

– Pomysł zorganizowania wystawy moich zdjęć beboków jako dodatkowej atrakcji odbywającego się w Stacji Biblioteka „Śląskiego czytania” zasugerowała mi znajoma artystka malarka Iwona Wolańska-Stachurska. Podchwyciłem go i po raz pierwszy moje zdjęcia znalazły się na wystawie. Pokazałem 50 fotografii, na których beboki zostały uchwycone w oryginalny sposób. Każdej figurce zrobiłem swoją sesję zdjęciową ze specjalnie ustawianym światłem i aparatem na statywie. Dzięki temu trudno jest określić ich naturalną wielkość i miejsce, w którym się znajdują. Ku mojemu zaskoczeniu zdjęcia beboków zdobyły popularność – mówi Marek Foltyn.

Obecnie część zdjęć beboków można oglądać do końca sierpnia w Filii

nr 18 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Halembie. Pozostałe fotografie trafiły na wystawę do katowickiej Fabryki Porcelany. Już teraz pan Marek planuje kolejne wystawy w różnych instytucjach kultury i nie tylko. Można śmiało powiedzieć, że fotografie beboków żyją swoim własnym życiem.

– Gdy zakończyła się wystawa beboków, wiedząc, że wiewiórka jest maskotką Rudy Śląskiej, zaproponowałem Stacji Biblioteka wystawę moich zdjęć wiewiórek. Robiłem je głównie w czasie pandemii, kiedy parki i lasy były najbezpieczniejszym miejscem. Wystawa potrwa do 24 sierpnia, jeżeli jednak biblioteka będzie zainteresowana, to z przyjemnością pokażę kolejne zdjęcia tych sympatycznych zwierzątek – dodaje pan Marek.

Teraz myśląc o swojej pasji, czuje satysfakcję, a tę przyniosły mu rudzkie wystawy. Już teraz myśli o kolejnych. W zanadrzu ma kilka pomysłów. Przyjemnie się do fotografowania figur śląskich aniołów.

Tekst i foto: Wioletta Tkocz



Poetycko po śląsku i o Śląsku

Regionalny Konkurs Poetycki im. ks. Norberta Bonczyka organizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Rudzie Śląskiej doczekał się w tym roku XX edycji. Jego finał odbędzie się 9 października w Stacji Biblioteka i będzie pierwszym wydarzeniem tegorocznego Festu Literackiego „Kakauszale”. Zostanie połączony z wernisażem XIII Konkursu Sztuki Intuicyjnej im. Juliusza Marcisza.

Kiedy w 2005 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej zorganizowała pierwszą edycję Regionalnego Konkursu Poetyckiego im. ks. Norberta Bonczyka w ramach ówczesnej Rudzkiej Jesieni Kulturalnej, nikt nie przypuszczał, że to wydarzenie przetrwa dwadzieścia lat. – Na samym początku ideą konkursu było znalezienie i wypromowanie twórców piszących po śląsku. Generalnie chodziło nam o promocję poezji w języku śląskim. To

nam się udało, idea tworzenia poezji w języku śląskim się sprawdziła. Nawet czterech, czy pięciu poetów wypromowanych przez nasz konkurs funkcjonuje do dzisiaj w śląskim środowisku literackim – wspomina Krystian Gałuszka, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej.

Przez wiele lat konkurs był wydarzeniem autonomicznym, odbywającym się corocznie w ramach Rudzkiej Jesieni Kulturalnej. Z czasem rudzka książ-

nica wprowadziła do programu RJK jeszcze jedno wydarzenie – Fest Literacki „Kakauszale”, czyli śląski festiwal literacki. – „Kakauszale” to wyjątkowe wydarzenie, które gromadzi w jednym miejscu autorów, wydawców, księgarzy, bibliotekarzy i czytelników. To impreza, która ma przede wszystkim wspierać śląską literaturę i jej twórców – mówi Krystian Gałuszka.

Z czasem konkurs poetycki stał się jednym z wydarzeń Festu Literackiego

„Kakauszale” i tak pozostało do dzisiaj. – Rozszerzyliśmy też ideę Konkursu Poetyckiego im. ks. Norberta Bonczyka. Dział nie sprowadza on się wyłącznie do poezji pisanej po śląsku. Nadal czekamy na prace poetyckie związane ze Śląskiem, ale mogą to być również wiersze napisane po polsku, które ze Śląskiem wiąże tematyka, bądź osoba autora – wyjaśnia dyrektor Gałuszka.

Aby wziąć udział w konkursie, należy przesłać trzy wiersze napisane po

śląsku lub w języku polskim na adres Miejskiej Biblioteki Publicznej. W konkursie mogą brać udział osoby, które ukończyły 16 lat. Termin nadsyłania prac mija 16 września. Szczegółowe informacje można znaleźć w regulaminie zamieszczonym na stronie rudzkiej biblioteki. Celem konkursu jest pobudzenie regionalnej aktywności twórczej w dziedzinie poezji, budowanie poczucia tożsamości regionalnej oraz promocja regionu.

W orkiestrach jest siła!

W sierpniu 1902 roku w Rudzie urodził się Augustyn Kozioł. Człowiek legenda, elektryk z kopalni „Brandenburg”, na co dzień pracujący w naszej najstarszej kopalni, jednocześnie spełniał swoje marzenie. Kozioł był uczniem zabrzańskiego Konserwatorium Muzycznego, w latach 1920-1926 ukończył tam kurs kapelmistrza. Tak rozpoczęła się jego droga do wielkiej kariery muzycznej. W najbliższą niedzielę w parku im. Augustyna Kozioła po raz XXIII odbędzie się Festiwal Orkiestr Dętych. Przy tej okazji wspominamy jego sylwetkę oraz historię dyrygenta. Dotarliśmy także do jednego z muzyków, który grał kilkakrotnie w orkiestrze prowadzonej przez Augustyna Kozioła.

Od 1926 roku Augustyn Kozioł dyrygował orkiestrą dętą kopalni „Brandenburg”, w latach 1927-1939 prowadził także chór „Dzwon” i „Lutnia”. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej jego orkiestra zdobyła popularność i uznanie. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że sami górnicy zobowiązali się do wpłacania regularnej comiesięcznej składki na utrzymanie swojej orkiestry. Po II wojnie swia-

towej orkiestra utrzymała swoją dobrą passę, a z wypłat pracowników kopalni potrącano automatycznie składkę o wysokości 0,5% wynagrodzenia. W okresie powojennym orkiestra pod batutą Augustyna Kozioła odnosiła swoje spektakularne sukcesy, zbierała nagrody w konkursach i przeglądach regionalnych i ogólnopolskich. Marsze, uwertury, melodie z popularnych operetek i musicali, skutecznie ubarwiały szarą rzeczywistość, a pełne mocy dźwięki sekcji dętej, wspartej perkusją, udawały wszystkim, że w orkiestrach dętych jest siła i to wcale nie „jakaś”. W 1948 roku orkiestra zajęła pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Górniczych i w dowód wielkiego uznania zdobyła nazwę Reprezentacyjnej Orkiestry Ministerstwa Górnictwa.

Augustyn Kozioł prowadził orkiestrę twardą ręką. Wiedział, że sama pasja nie wystarczy, by z górników stworzyć muzyków. Słynna była wręcz żołnierska dyscyplina, którą wprowadził i konsekwentnie utrzymywał. Grający w orkiestrze górnicy rzadko mieli szansę na pełny urlop, a i tak podczas wakacji musieli być do dyspozycji kapelmistrza. Próby odbywały się dwa razy dziennie – od godz. 9 do 12 i od godz. 15 do 18. Jeżeli dyrygent zdecydował, że trzeba było być obecnym na próbie, to było to polecenie o sile rozkazu. Młodych miłośników muzyki wprowadzał w świat dźwięków, poczynając od werbli, ucząc utrzymania rytmu, właściwej postawy i prezencji.

Ciężka praca owocowała wspaniałymi koncertami, wyjazdami, także zagranicznymi. W czasach powojennych było to jak zaproszenie do zajrzenia do lepszego świata i z pewnością rekompensowało to długie godziny prób.

Przyjęła się teza, że orkiestrę dętą Augustyna Kozioła tworzyli amatorzy, ale udało nam się dotrzeć do zawodowego muzyka, który opowiedział nam o swoim graniu pod batutą kapelmistrza.

Oboista Jacek Hałczyński, muzyk na stałe pracujący w Operze Śląskiej w Bytomiu, absolwent państwowej szkoły muzycznej II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Katowicach, na co dzień grający klasyczny repertuar operowy, grał kilkakrotnie w orkiestrze w jej najlepszych latach. – *Mój ojciec był muzykiem samoukiem. To on pierwszy mnie uczył – najpierw gry na fortepianie, potem na skrzypcach. To trwało całe lata. Dzięki niemu uczęszczałem do ogniska muzycznego w Jaworznie. Potem uczyłem się w Szkole Muzycznej II stopnia im. Mieczysława Karłowicza* – opowiada pan Jacek.

– *A dlaczego wybrałem właśnie obój? Cóż, to ojciec mi go wskazał. Przecież szkoły muzyczne kończy tak wielu skrzypków, czy flicistów. A oboistów? Zaledwie kilku, więc są rozchwytywani. Obój jest przecież w składzie każdej orkiestry. A ponieważ oboistów można na palcach policzyć, więc nie muszą martwić się o pracę. No i cały instrument mieści w niewielkim futerale, który można schować do teczki* – dodaje.

Obój należy do grupy instrumentów z tzw. podwójnym trzcinowym stroikiem. Ponieważ od dźwięku „A” można nastroić każdą orkiestrę, to właśnie ten dźwięk „A” podaje przed każdą próbą oboista lub oboistka, niezmiennie na całym świecie. Jacek Hałczyński przez dekady grał w orkiestrze opery bytomskiej. Brał udział w każdej premierze sztandarowych pozycji opery. Z „Halką” wraz z całym zespołem operowym grał dla Polonii w Stanach Zjednoczonych.



Foto: WN

Ale... kultura przez każdą władzę traktowana była różnie, choć chętnie się nią chwalało. Stawki w orkiestrach teatrów muzycznych, oper, operetek, filharmonii – mówiąc wprost – były niskie. – *Trzeba było dorabiać, więc szło się do orkiestry dętej. Kozioł chętnie brał nas do składu, był zadowolony, gdy przychodził do niego muzyk z opery. „Dęciacy” z filharmonii, z opery, operetki, chętnie grali w reprezentacyjnej górniczej orkiestrze – wspomina Jacek Hałczyński. – Kapelmistrz miał dla nas pieniądze, górnictwo go kochało, władza go kochała. On naprawdę dobrze płacił. Ówczesna stawka wtedy to było chyba 200 zł, jeśli dobrze pamiętam – wówczas sporo pieniędzy. Ale ta orkiestra na siebie zarabiała, była wizytówką górnictwa, cenioną i docenianą. I uwielbianą na Śląsku. Ludzie bardzo chętnie przychodzili na jej koncerty* – dodaje.

Zmiany zachodzące w górnictwie, w rudzkich kopalniach, dotyczyły również

orkiestr. W 1996 roku powstał jeden zespół złożony z orkiestr kopalni „Pokój” i „Walenty-Wawel”. Grało w nim ówczesnie prawie 120 muzyków. Orkiestra kopalni „Walenty-Wawel” pod dyktando Augustyna Kozioła grała na Barbórkach, pochodach, uroczystościach państwowych wszelkiej rangi, towarzyszyła poległym górnikom, odprowadzając ich w żałobnym kondukcje na cmentarz. Jej brzmienie, wyćwiczonej musztrą krok marszowy, wyprostowana jak struna sylwetka legendarnego kapelmistrza, były dumą i znakiem szczególnym Rudy Śląskiej.

– *Grali w niej nie tylko amatorzy, ale i zawodowcy. Z opery, z radia, z filharmonii. Było ich z pięćdziesiąt osób, może więcej* – opowiada Jacek Hałczyński. – *Dyrygent miał pod sobą zespół muzyków, którzy dostawali nuty i po prostu grali, po jednej próbie. Wszyscy zawodowcy grają przecież przeważnie a vista, co w praktyce oznacza pierwsze wykonanie utworu muzycznego przez muzyka czytającego z nut, bez wcześniejszego zaznajomienia się z zapisem nutowym tego utworu* – podkreśla.

Z udziałem orkiestry Augustyna Kozioła w latach 60. i 70. odbywały się wszystkie ważne uroczystości w kraju, dożynki, otwarcia kongresów, targów międzynarodowych, czy meczy międzynarodowych. Orkiestra w górniczych mundurach witała na lotnisku najważniejszych zagranicznych gości. Augustyn Kozioł – twórca i legendarny kapelmistrz – był także kompozytorem utworów na orkiestrę dętą, pisał marsze, polki, zdobył wiele odznaczeń za długoletnią pracę i ogromne zasługi za krzewienie muzyki. Największe zasługi oddał jednak Śląskowi – orkiestr dętych jest wiele, ale dzięki niemu to te górnicze są najbardziej rozpoznawalne i popularne. Stały się naszym śląskim dziedzictwem. Augustyn Kozioł zmarł 2 października 1984 roku w wieku 82 lat. W 1999 roku został zainicjowany przez radnego Jana Koniecznego Festiwal Orkiestr Dętych, by w ten sposób uczcić pamięć legendarnego kapelmistrza (więcej na ten temat na str. 12).

Barbara Lemanik



Foto: Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Miejskiego im. M. Chroboka w Rudzie Śląskiej



Foto: Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Miejskiego im. M. Chroboka w Rudzie Śląskiej

Mieszkaniec Rudy Śląskiej, Mirosław Kabala, choć ma już 70 lat, energią mógłby obdzielić wiele osób młodszych od siebie. Niedawno zdobył osiem dwutysięczników jednego dnia!

Miłość do gór w jednych jest od najmłodszych lat, inni rozpalają ją w sobie wtedy, gdy są już dojrzałi. Zresztą, co potwierdzają miłośnicy wędrówek, istnieje ona ponad jakimikolwiek podziałami. Faktem jest również to, że nigdy nie jest za późno, żeby spełniać marzenia. Świetnym tego przykładem jest Mirosław Kabala – 70-letni mieszkaniec Rudy Śląskiej, który postawił sobie ambitny cel. Przybył do Zakopanego 30 lipca z myślą o tym, aby zrealizować zadanie – przejść Orlą Percą w Tatrach.

Dla tych, którzy nie wiedzą, podpowiadamy, że to najdłuższy graniowy szlak w Tatrach Wysokich, prowadzący w większości wzdłuż wschodniej grani Świnicy. Nie bez powodu określany jest jako jeden z najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych. W związku z tym, że wędrówka nie jest łatwa, warto skorzystać ze wsparcia profesjonalistów. Rudzianin wynajął przewodniczkę tatrzańską, by czerpać z jej doświadczenia. – *Trzeba być bardzo ostrożnym, bo w opisywanym miejscu zginęło dotąd około 130 osób, zaś w ciągu ubiegłego roku – dwie* – podkreśla rudzianin.

70-letni rudzianin na Orlej Perci



Wędrówka Mirosława Kabali rozpoczęła się 31 lipca po godz. 4. Wraz z czterema innymi osobami wszedł w pierwszej kolejności, około godz. 7.10, na Przełęcz Zawrat, znajdującą się na wysokości 2159 metrów n.p.m. Potem na celowniku znalazły się Mały Kozi Wierch (2226 m n.p.m.), Kozi Przełęcz (2126 m n.p.m.), Kozie Czuby (2264 m n.p.m.), Kozi Wierch (2291 m n.p.m.), natomiast w dalszej kolejności Zadni, Średni i Skrajny Granat, mające odpowiednio 2240, 2233 i 2228 m n.p.m. – *Ostatni z wymienionych szczytów zdobywany był wtedy, gdy uczestnicy wybieżki byli już skrajnie wy-*

czerpani, co uniemożliwiło zdobycie ostatniego, kulminacyjnego punktu – Krzyżnego. Wymagałoby to kolejnych trzech godzin, a na to zabrakło już energii – podsumowuje pan Mirosław.

Łącznie trzeba było pokonać trasę około 11 kilometrów, co zajęło około 10 godzin. Dodajmy do tego, że to wszystko w wymagających, górskich warunkach. Choć zadanie nie należało do łatwych, pan Mirosław – zdając sobie sprawę, że zdobył osiem z dziewięciu szczytów – wrócił na Orlą Percę, by osiągnąć zamierzony cel. Nie oznacza to jednak, że wędrówki górskie – w których wielokrotnie uczestniczyła też jego żona – są nowością w życiu Kabali. Podczas 8-letniej, górskiej przygody wszedł między innymi na Piz Boè w Dolomitach o wysokości 3152 m n.p.m, który jest najwyższą górą w dotychczasowej wędrówce. Dokonał

tego, co warto podkreślić, w wieku 69 lat!

Zresztą, jak sam podkreśla, jest aktywny w trosce o zdrowie, bo sam zauważa, że zrzucił dzięki temu dziesięć zbędnych kilogramów. Nie bez powodu zachęca wszystkich – niezależnie od wieku – do uprawiania turystyki górskiej. Zresztą chętni nie muszą wchodzić od razu na górskie szlaki. Wystarczą nawet same spacerunki po śląskich miastach, bo mało kto wie, że w ten sposób – poznając ościenną miejscowość – można zdobywać pamiątkowe odznaki. Nasz rozmówca cieszy się dobrym zdrowiem, a w gabinecie lekarskim jest, jak podkreśla z dumą, rzadkim gościem. Zaznacza, że na wizyty w górach zabiera ze sobą flagę Rudy Śląskiej, z którą dumnie pozuje do zdjęć. Była między innymi na Tarnicy w Bieszczadach, choć nie tylko. Czy są jeszcze osiągnięcia, które chciałby mieć

na swoim koncie pan Mirosław? Tak. Zamierza ukończyć Główny Szlak Beskidzki, który w tym roku obchodzi 100-lecie.

Rudzianin ma też inną pasję. Należy do „Rudzkich Ptoków” – klubu dla pasjonatów i hobbystów działających w naszym mieście. Spotkania odbywają się w Domu Kultury w Bielszowicach.

Andrzej Zazgórnik



**LUDZIE
Z PASJĄ**

Zza wystawowej szyby spoglądają figurki Rumcajsów, jest ich kilkanaście, w tym jeden z Hanką. Nie da się przejść obojętnie, trzeba zajrzeć do środka, bo Rumcajsy to dopiero początek. Antykwariat „Hasie, Szkło i byle co” mieszczący się w Rudzie przy ulicy Gierałtowskiego, jest jak „Sklepik z marzeniami” z powieści Stevena Kinga. Oferuje przedmioty z duszą, które przenoszą w przeszłość. Skutecznie przywołują wspomnienia.

Każdy ma szansę znaleźć tu coś, co przypomni o imieninach u cioci, która kochała kryształ, o dziadku, który nosił takie właśnie okulary, czy o porcelanowych figurkach babci. Stare meble, fotografie, zegary, filiżanki, obrazy – w antykwariacie każdy przedmiot przyciąga uwagę. Kusi, by dotknąć, wziąć do ręki. Miejsca takie jak

Sklepik ze wspomnieniami

to, powstają z czystej pasji, bez kalkulowania przyszłych zysków.

Łukasz Steuer, właściciel antykwariatu wyjaśnia. – *Właściwie już w młodości miałem tę pasję, bywałem z dziadkiem na bytomskich targach staroci. Byłem „zarażony” tymi bytomskimi giełdami, zresztą sam zbierałem pocztówki. Często, gdy się*

gdy mąż jeździł po giełdach staroci, kupował i sprzedawał. Potem się pobraliśmy, kolekcje się powiększały i w domu zaczęło już brakować miejsca. Ja bardzo się cieszę, że mamy to miejsce, bo mieszkamy w czwórce, w tym mamy dwie prawie dorosłe córki, a nagromadziło się tego na



tyle dużo, że już nie było, gdzie tego trzymać.

*coś kupowało, to przy okazji trzeba było wziąć coś dodatkowego w pakiecie, np. szkło, porcelanę. Szkoda było tego nie brać, czy wyrzucić. No i to też gdzieś trzeba było ulokować. Tak też wpadliśmy na pomysł, żeby stworzyć sklep przyjemno-pożyteczny, przynajmniej dla mnie – opowiada pan Łukasz. Jego żona, Magdalena Steuer, dodaje: – *Jeszcze się nie zaliśmy,**

Z kolekcjonowaniem antyków wiąże się jednak pewien problem. Wyszukiwane na giełdach przedmioty potrafią skraść serce. Trudno jest się z nimi rozstać. – Tak jest z Rumcajsami – przyznaje pan Łukasz. – Rumcajsy są tutaj, w antykwariacie, ale jest jeszcze 50 sztuk w muzeum, bo teraz była tam wystawa takich nietypowych kolekcji – dodaje.



Wiele wystawionych w antykwariacie przedmiotów czeka na swoją chwilę, w której właściciel zdecyduje się je sprzedać. Zupełnie jakby wiedział, komu są przeznaczone, kto je należycie doceni. Zwłaszcza że pan Łukasz posiada ogromną wiedzę o swoich zbiorach i czasach, w których były tworzone. Na nowych właścicieli czekają już teraz serwisy z Bogucic, Włocławka, Ćmielowa, kryształowe Rymery, pięknie zdobione sztuce... Ale prócz figurki tani, chartów, szklanych ryb, porcelanowej kurki, która jest ostatnio poszukiwanym przez kolekcjonerów okazem, trafiają się prawdziwe, unikatowe dzieła sztuki

jak, choćby cenne grafiki profesora Jana Szmatlocha, czy przedmioty o niewątpliwie wartości historycznej, muzealnej – np. pamiątki po dawnych klubach sportowych, czy batuty Augustyna Kozioła, które stały się elementem ekspozycji w rudzkim muzeum.

Antykwariat spełnia jeszcze jedną ważną funkcję – pomaga w likwidowaniu starych mieszkań, opróżnianiu piwnic, komórek, garaży. Łukasz Steuer wycenia i skupuje rzeczy, z których wartości właściciele często nie zdają sobie sprawy. Do potencjalnych klientów dojeżdża samochodem, oczywiście z wizerunkiem Rumcajsa. Można go też spotkać na giełdach staroci.

Tekst i foto: Barbara Lemanik

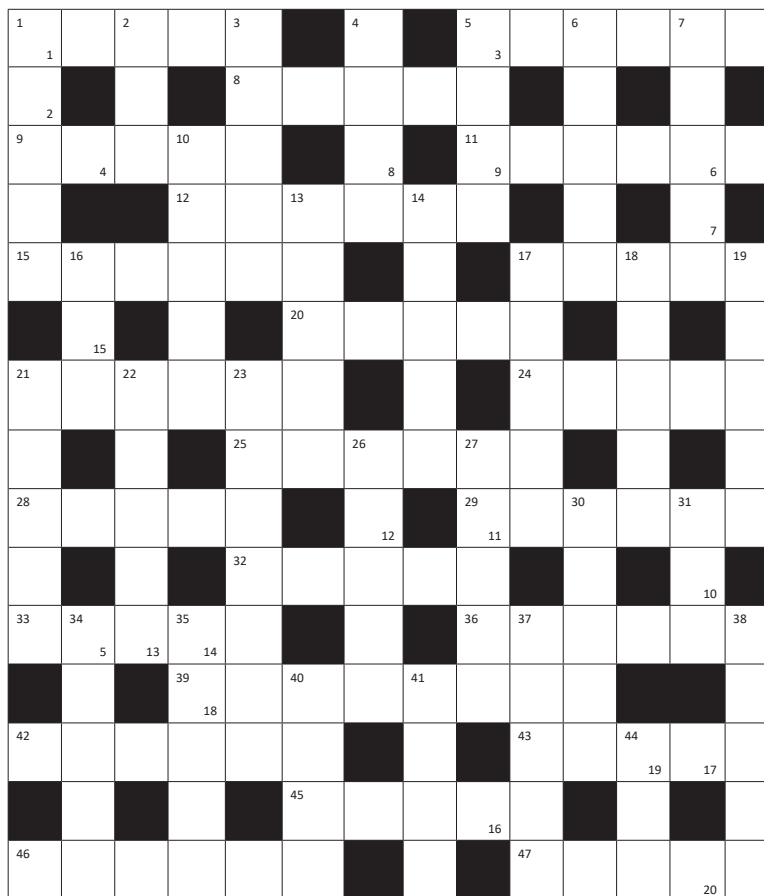
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1 – dawniej używane do mielenia zboża, 5 – piewik – owad tropikalny, 8 – skowronek borowy, 9 – imię żeńskie, 11 – do odkażania skóry dookoła ran, 12 – niewielki obóz dla jeńców wojennych, 15 – uźdźnica bez wędzida, 17 – magazyn, pakamera, 20 – oklaski za pieniądze, 21 – tachta, sofa, 24 – ptak z rodz. krukowatych, 25 – imię męskie, 28 – twórca, 29 – muzyka – krótkie pociągnięcie smyczkiem, 32 – kraina na Słowacji, 33 – władca Judei, 36 – szabla japońska, 39 – ptak z rodziny nektarników, 42 – mitologia grecka – piekło, 43 – środek cyrku, 45 – pasmo górskie w Mongolii, 46 – piąty przypadek deklinacji, 47 – smok latający.

PIONOWO: 1 – rozszerzone naczynie żylne, 2 – promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 3 – roślina zielna, 4 – ozdobnik muzyczny, 5 – mocna tkanina bawełniana, 6 – bies, diabeł, 7 – bania, 10 – wermut jugosłowiański, 13 – łąska, 14 – ozdoba architektoniczna, 16 – mniszka buddyjska, 17 – chata górali kaukaskich, 18 – niejed-

na w parku, 19 – pogłębiarka rzeczna, 21 – bankructwo, 22 – spaja blachy, 23 – ośmieszający utwór, 26 – ozdoba tałesu, 27 – miasto w Japonii, 30 – niezbyt nosa, 31 – wókiennicza jednostka masy, gmina w staroż. Attyce, 34 – mitologia grecka – muza poezji miłosnej, 35 – odm. pszenicy, 37 – ptak z rodziny ibisów, 38 – konopie maniłskie, 40 – minerał używ. w zdobnictwie, 41 – niejedna w kredycie, 44 – gatunek sardynki.

Książkę „Zamienna” Robyn Harding otrzyma jedna osoba spośród tych, które nadesłały na adres redakcji (Ruda Śląska, ul. Karola Goduli 36) lub e-mailem (biuro@wiadomoscirudzkie.pl) hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Na rozwiązania czekamy do 10 dni od daty zamieszczenia krzyżówki. Po odbiór książki „Bezgłos” Katarzyny Puzyńskiej z „WR 29” zapraszamy do redakcji Monikę Bładacz (do dwóch tygodni od daty ukazania się rozwiązania, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym pod nr tel. 32 248-60-97). Prawidłowe hasło brzmi: „Leniwy ma zawsze święto”.



NAJMŁODSI RUDZIANIE – WITAMY W RUDZIE ŚLĄSKIEJ



Iga Gałęcka córka Eweliny i Rafała
ur. 1.08.2024 r. (2300 g i 49 cm)



Leon Kulig syn Natalii i Tomasza
ur. 4.08.2024 r. (3400 g i 53 cm)



Wiktoria Frąckowiak córka Tetiany
i Daniela ur. 3.08.2024 r. (2980 g i 51 cm)



Adrian Poloczek syn Małgorzaty i Krzysztofa
ur. 19.07.2024 r. (1525 g i 44 cm)



Franciszek Szymański syn Aleksandry
i Łukasza ur. 5.08.2024 r. (2990 g i 52 cm)



Oskar Magiera syn Karoliny i Kamila
ur. 4.08.2024 r. (2940 g i 51 cm)



Igor i Paweł
Wyląg
synowie
Natalii i Tomasza
ur. 29.07.2024
(3110 g i 2650 g
oraz
52 cm i 47 cm)

REKLAMA



**ZAPRASZAM
NA SESJE:**
noworodkowe,
niemowlęce,
urodzinowe
i rodzinne,
a także
po vouchery
prezentowe.



Tel. 515-593-713 | www.magdalenaruda.pl

Nancy Dougherty, Christopher Lehmann-Haupt MAŻ, OJCIEC, ZBRODNIARZ. Prywatne życie Reinharda Heydricha

Ta książka to szokująca podróż do nazistowskiego jądra ciemności, zatrważający obraz życia jednej z najmroczniejszych postaci Trzeciej Rzeszy – Reinharda Heydricha. Współtwórca nazistowskiej machiny terroru, szef Służby Bezpieczeństwa, Gestapo, a później Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, zastępca protektora Czech i Moraw, architekt Holokaustu, nazywany był przez Hitlera „człowiekiem o żelaznym sercu”. Dzięki wielogodzinnym wywiadam, jakie autorka przeprowadziła z jego żoną Liną, która przeżyła go o czterdzieści lat, książka pozwala nam zobaczyć Heydricha także w życiu codziennym, jako męża i ojca.

Nancy Dougherty zmarła przed ukończeniem biografii Reinharda Heydricha. Maszynopis został zredagowany przez dziennikarza i recenzenta „New York Timesa” Christophera Lehmann-Haupta.



POLECAMY

HOROSKOP
WRÓŻKI JADZI



Tel. 607-468-787

-  **Baran** – Nie martw się tym, co na Twój temat mają do powiedzenia inni. Prawda zwycięży.
-  **Byk** – Staniesz na rozdrożu i bez pomocy przyjaciół, trudno Ci będzie ruszyć dalej.
-  **Bliznięta** – Działaj odważnie i z pasją, ale nie zapomnij o zdrowym rozsądku.
-  **Rak** – Zbyt dużo myślisz i analizujesz, postaraj się odpuścić. A wszystko się ułoży.
-  **Lew** – Podchodź ostrożnie do obietnic składanych przez innych. Możesz się sparzyć.
-  **Panna** – Twój bliscy zechcą odwdziżyć się za to, co dotychczas dla nich zrobiłaś.
-  **Waga** – Zwolnij teraz tempo pracy, poświęć więcej czasu na dbanie o zdrowie.
-  **Skorpion** – Uda Ci się dokończyć ważne i zaległe sprawy. Czas pomyśleć o sobie.
-  **Strzelec** – Weź wreszcie sprawy w swoje ręce. Nie odkładaj na później ważnych rzeczy.
-  **Koziorożec** – Czekaj Cię bardzo pracowity okres. Spadnie na Ciebie sporo obowiązków.
-  **Wodnik** – Zbliża się dobry czas na odnowienie kontaktu z dawno niewidzianymi przyjaciółmi.
-  **Ryby** – Ktoś, kto kiedyś pełnił w Twoim życiu ważną rolę, czeka na Twój ruch.



WRÓŻKA
JADZIA

zaprasza

TAROT CYGAŃSKI

Kochłowice, ul. Łowiecka 12/1a
tel. 607-468-787

KALENDARIUM – 21 SIERPNI

ŚWIATOWY DZIEŃ OPTYMISTY – Dzień Optimisty jest świętem obchodzonym od 2016 roku. Ma on na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na potrzebę pozytywnego myślenia i zachęcić wszystkich ludzi do zmiany swojej postawy na bardziej optymistyczną.

IMIENINY OBCHODZĄ: Franciszek, Joanna, Wiktoria oraz Agapiusz, Anastazy, Andrzej, Apolinaria, Apolinary, Baldwin, Baldwina, Bernard, Cyriaka, Daniel, Fidelis, Fidelisa, Maksymilian, Męcimir, Paulina, Pius.

RENTGEN
ZĘBÓW

NIEZALEŻNA PRACOWNIA
PEŁNY ZAKRES
NAJNOWOCZEŚNIEJSZY
SPRZĘT

Ruda Śl. - Nowy Bytom, ul. Czarnoleśna 1
tel. 32 342-20-95

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

- KUPIĘ MIESZKANIE W RUDZIE ŚLĄSKIEJ, GOTÓWKA TEL. 501-239-405.
- Wycena mieszkań. Tel. 602-724-054.
- Świadectwa Charakterystyki Energetycznej. Tel. 793-396-040.
- Szukam mieszkania do 40 m² z ogrzewaniem miejskim. Tel. 504-999-458.
- Kupię mieszkanie w bloku ok. 38 m² na Bykowie lub Halembie, tel. 736-347-073.
- Mieszkanca Halemby szuka garażu do kupienia lub dzierżawy. Tel. 503-706-460.

USŁUGI

- Koszenie, wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. Tel. 607-219-491.
- Dachy solidnie. Tel. 606-433-031.
- Tapety, malowanie, gładź, panele, itp. Tel. 505-946-693.
- Pożyczka szybka dojazd. Tel. 780-116-672.
- Hydraulik, tel. 797-599-031.
- Pranie dywanów, kanap, foteli, itp. SKUTECZNIE! Tel. 519-639-121.

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM. Tel. 32 260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Składanie gotowych elementów meblowych. Tel. 512-249-399.

Dachy – papa termozgrzewalna. Tel. 880-201-358.

BJ – czyszczenie dywanów, tapicerek, wykładzin. Solidnie, niedrogo. Tel. 606-274-056.

MOTORYZACJA

Skup samochodów. Płacimy najlepiej, dojazd do klienta. Tel. 792-155-155.

AUTO SKUP – złomowanie pojazdów, pomoc drogowa. Płacimy najlepiej. Tel. 502-752-634.

TURYSTYKA

Beskidy turnusy z 20% dofinansowanie dla emer./rent. możliwość przywozu, 950 zł w sierpniu miodowyraj.pl. Tel. 501-642-492.

PRACA

Szukamy do pracy spawaczy, ślusarzy, elektryków, tokarzy. Firma znajduje się na terenie Rudy Śląskiej. Kontakt, tel. 697-750-002.



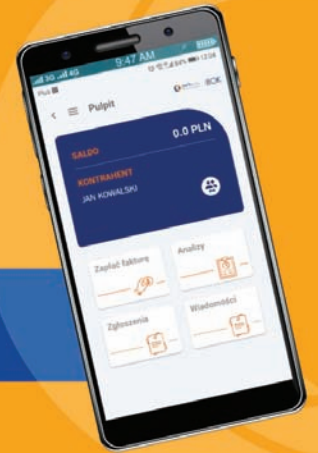
Aplikacja IBOK MOBILE

Biuro Obsługi Klienta w telefonie

Już teraz opłacaj faktury z poziomu przeglądarki oraz nowej aplikacji mobilnej

Aplikacja IBOK Mobile jest całkowicie bezpłatna. Można ją pobrać na system Android w Google Play oraz urządzenia Apple z systemem iOS w App Store.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Rudzie Śląskiej • www.pwik.com.pl



KAMIENIARSTWO

I.R. Mazurkowsy

Natura jest najpiękniejsza...



RATY
0%

NAJWIĘKSZE EKSPOZYCJE NAGROBKÓW W REGIONIE
RZEŻBA | SCHODY, BLATY | ELEMENTY ARCHITEKTURY
Nowy Bytom, ul. Chorzowska 46a
Ruda 1, ul. Porębska (przy głównym wejściu na cmentarz parafialny)

www.kamieniarstwo.slask.pl | tel. 501-303-628, 507-090-241

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA RUDA ŚLĄSKA

ogłasza trzeci ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż przypadającego Gminie Miastu Ruda Śląska prawa własności lokalu mieszkalnego nr 7 znajdującego się w budynku położonym przy ulicy Kłodnickiej 58D w Rudzie Śląskiej-Halembie oraz związanego z własnością tego lokalu udziału wynoszącego 150/10000 części w prawie własności gruntu.

Położenie lokalu	Oznaczenie lokalu			Powie-rzchnia użytkowa lokalu (m ²)	Powierzchnia pomieszczenia przynależnego (piwnica) (m ²)	Skład lokalu	Wyposażenie lokalu w instalacje	Cena wywoławcza do przetargu (zł)	Wadium Postąpienie minimalne (zł)
	Nr księgi wieczystej	Udział w nieruchomości wspólnej	Nr działek						
Ruda Śląska – Halemba ul. Kłodnicka 58D	GL1S/00044569/4	150/10000	2951/119, 2755/123	47,56	5,30	- 2 pokoje - kuchnia - łazienka, wc	- elektryczna - wod.-kan. - gazowa - centralnego ogrzewania (c.o.- sieciowe)	219.000,00	11.000,00 2.190,00

Przetarg odbędzie się w dniu 25.09.2024 r. o godz. 10.00 w sali 213 Urzędu Miasta Ruda Śląska, plac Jana Pawła II 6.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które zapoznają się z pełną treścią ogłoszenia (zamieszczoną na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Ruda Śląska i na portalu miejskim www.rudaslaska.bip.info.pl i w terminie do dnia 18.09.2024 r. dokonają wpłaty wadium w wysokości podanej powyżej z dopiskiem „wadium – ul. Kłodnicka 58D/7” przelewem na rachunek bankowy: Nr 71 1050 1214 1000 0010 0109 0628 ING Bank Śląski Katowice O/Ruda Śląska, Urząd Miasta Ruda Śląska (za datę zapłaty przyjmuje się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Ruda Śląska) oraz przed otwarciem przetargu przedłożą Komisji Przetargowej wymagane dokumenty i oświadczenia. Oględzin lokalu można dokonać w dniu 29.08.2024 r. od godz. 14.00 do 14.30. Zastrzega się prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 223), tel. 32 244-90-00 wew. 2230.

„Umiera się nie po to, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej”.
Paulo Coelho

Pani Barbarze Morawiec,
pracownikowi Urzędu Stanu Cywilnego
Urzędu Miasta Ruda Śląska,
wyrazy głębokiego współczucia i pocieszenia
w trudnych chwilach
po śmierci



OJCA

przekazuje
Michał Pierończyk
Prezydent Miasta Ruda Śląska
wraz z pracownikami Urzędu Miasta

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”.
Wisława Szymborska

Pani Barbarze Morawiec
najszczerze wyrazy współczucia
po śmierci



OJCA

składają
koleżanki z Urzędu Stanu Cywilnego w Rudzie Śląskiej

PREZYDENT MIASTA RUDA ŚLĄSKA

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń oraz zamieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ruda Śląska wykazu nieruchomości własności Skarbu Państwa o oznaczeniu geodezyjnym 1270/8 o pow. 2824 m², zapisanej na karcie mapy 1, obręb Kłodnica, położonej w Rudzie Śląskiej przy ul. Kłodnickiej 59, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz jej użytkownika wieczystego.

XXIII Festiwal Orkiestr Dętych

im. Augustyna Koziola
w Rudzie Śląskiej

25 sierpnia 2024

Park im. Augustyna Koziola
Ruda Śląska - dzielnica Ruda

Program imprezy:

16.00 – przemarsz orkiestr dętych
i zespołu mażoretek „Akcent” ulicą Piastowską
sprzed kościoła św. Józefa do Parku Koziola.
Wspólne wykonanie hymnu festiwalu

16.15 – koncert Orkiestry Dętej „Bielszowice”

17.00 – pokaz zespołu „Akcent”

17.05 – koncert Orkiestry Dętej „Halemba”

17.50 – pokaz zespołu „Akcent”

17.55 – koncert Orkiestry Dętej „Pokój”

18.40 – pokaz zespołu „Akcent”

19.00 – koncert zespołu MITRA

Dodatkowe atrakcje:
Strefa zabaw dla dzieci
Stoiska handlowe
i gastronomiczne

Organizator:



Partner:



MUZYCZNY piknik przy piekaroku

24 sierpnia 2024 r.
godz. 11:30 - 14:00



RUDA Śląska



Ruda Śląska - Ruda,
ul. Bujoczka 24



W programie:

- degustacja chleba wypiekanego tradycyjną metodą w zabytkowym piecu chlebowym
- koncert Orkiestry Dętej KWK „Pokój”
- prelekcja o instrumentach dętych - Zespół Szkół Muzycznych I i II stopnia w Rudzie Śląskiej
- koncert Zespołu Akordeonistów im. Edwarda Huloka
- spotkanie z pszczelarzem Markiem Kulawikiem
- „Kolorowa ekotorba” - warsztaty kreatywne dla dzieci
- śląskie AGD – prezentacja dawnych sprzętów gospodarstwa domowego - Muzeum Miejskie



JAKYBIEC

Wstęp wolny



Muzeum Miejskie
im. Maksymiliana Chroboka



Muzyczny piknik przy piekaroku

W sobotę (24 sierpnia) odbędzie się piknik przy jedynym czynnym w regionie zabytkowym piecu chlebowym, tzw. piekaroku (ul. Bujoczka 24 w dzielnicy Ruda). Obok degustacji chleba, wypiekanego na naturalnym zakwasie, w programie wydarzenia zaplanowano koncert orkiestry dętej oraz zespołu akordeonistów. Będzie można też przyrzeć się wybranym instrumentom dętym i poznać zasady ich działania. Nie zabraknie opowieści o historii piekaroków i tradycjach muzycznych na Śląsku. Najmłodszy będą mogli wziąć udział w spotkaniu z pszczelarzem i warsztatach kreatywnych.

24 sierpnia rudzki magistrat we współpracy z Piekarnią-Cukiernią Jakubiec zaprasza na wspólną biesiadę przy zabytkowym piecu chlebowym, zlokalizowanym przy ul. Bujoczka 24 w dzielnicy Ruda. Impreza rozpocznie się o godz. 11.30, a zakończenie zaplanowano na 14.

Sobotnie spotkanie przy piekaroku będzie wstępem do Festiwalu Orkiestr Dętych, który odbędzie się dzień później, w niedzielę 25 sierpnia, w Parku Koziół. Rozpocznie je opowieść Andrzeja Godoja – historyka Muzeum Miejskiego im. Maksymiliana Chroboka w Rudzie Śląskiej, który przypomni historię powstania zabytkowego pieca oraz tradycje związane z muzykowaniem na Śląsku. Będzie można wysłuchać koncertu Orkiestry Dętej KWK „Pokój” oraz Zespołu Akordeonistów im. Edwarda Huloka. Przedstawiciel Zespołu Szkół Muzycznych I i II stopnia w Rudzie Śląskiej zaprezentuje wybrane instrumenty, ich zasady działania i brzmienie.

Ponadto zaplanowano spotkanie z pszczelarzem, który opowie o życiu

pszczół, pokaże prawdziwy ul i narzędzia do pracy w pasiece, a także poprowadzi mini warsztaty dla dzieci. – *W bezpiecznej oszklonej ramce zobaczymy żywe pszczoły. Złożymy kapelusze pszczelarskie, żeby poczuć się jak prawdziwi pszczelarze, dowiemy się, skąd bierze się wosk pszczeli i jakie są jego właściwości* – zapowiada pszczelarz Marek Kulawik. Ponadto na twórczych warsztatach z plastra węzy dzieci będą mogły wykonać świeczkę i do tego lampion ze słoiczka.

Również dla dzieci skierowane będą warsztaty zdobienia toreb płóciennych „Kolorowa ekotorba”. Z kolei na stoisku Muzeum Miejskiego będzie można spróbować, jak prało się na „waszbrece” i „szpanowało” pranie.

Wszystkim tym wydarzeniom towarzyszyć będzie degustacja chleba z piekaroka z „tustym” i ogórkiem kiszonym. – *Będzie to kolejna okazja do poznania tradycyjnego procesu wypieku chleba oraz skosztowania jego smaku. Zabytkowy piec chlebowy przy ul. Bujoczka 24 w Rudzie Śląskiej służył*

kdys okolicznym mieszkańcom do codziennego wypieku. Dzisiaj to miejsce okazjonalnych spotkań i prezentacji regionalnych tradycji – mówi Krzysztof Piecha, naczelnik Wydziału Kultury, Komunikacji Społecznej i Promocji Miasta.

Piekarok przy ul. Bujoczka powstał około 1900 roku. Chleb wypiekano w nim do lat 50. ubiegłego wieku. Składa się z przedsonka i pieca. Swojego czasu został zagospodarowany na pomieszczenie dla królików. By obiekt doprowadzić do stanu pierwotnego, trzeba było rozebrać i odtworzyć na nowo część, w której znajdował się piec. Wymieniono również dach i niektóre elementy elewacji. Piekaroki były nieodłącznym elementem XIX-wiecznych familoków. Z czasem ulegały zniszczeniu lub wykorzystywano je do innych celów niż piekarnicze. Kilka razy w roku rudzki magistrat organizuje spotkania przy piekaroku, podczas których można częstować się świeżo wypieczonym chlebem tradycyjną metodą.

UM



ZGŁOŚ INTERWENCJĘ

UWAGA!

ZADZWOŃ DO NAS

32 248-60-97
512-295-228

REDAKCJA@WIADOMOSCIRUDSKIE.PL

MASZ PROBLEM, KTÓRY WARTO PORUSZYĆ NA LAMACH NASZEJ GAZETY? CHCESZ ZGŁOSIĆ INTERWENCJĘ? A MOŻE ZNASZ OSOBY O CIEKAWYCH PASJACH, O KTÓRYCH POWINNA USŁYSZEĆ CAŁA RUDA ŚLĄSKA?

WIADOMOŚCI RUDZKIE
TYGODNIK I PORTAL SPOŁECZNO-KULTURALNY

Wydawca: Śląski Inkubator Przedsiębiorczości Sp. z o.o., Izabela Moczko (prezes). Redakcja: Joanna Orel (redaktor naczelna), tel. 512-295-228, e-mail: joanna.orel@wiadomoscirudskie.pl, Dawid Kosmański (sport), tel. 505-181-720, e-mail: dawid.kosmański@wiadomoscirudskie.pl, współpraca: Barbara Lemanik, Wioletta Tkocz, Andrzej Zagórnik. Redakcja: 41-703 Ruda Śląska, ul. Karola Goduli 36. Dział reklamy: reklama@wiadomoscirudskie.pl. Redaktor techniczny: Aleksandra Mazur, tel. 32 248-60-97. Redakcja czynna pn.-pt. w godz. 8-14. Druk: Polskaperspe Sp. z o.o.

www.wiadomoscirudskie.pl
e-mail: redakcja@wiadomoscirudskie.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo zmian redakcyjnych w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nie publikujemy ogłoszeń mogących godzić w dobre obyczaje.

OGŁOSZENIE

**24 sierpnia 2024 r.,
godz. 11.15**

**Start biegu dzieci,
godz. 11.00**

**Lasy
halembskie
4,2-21 km**




BIEG wiewiórki

**Terminy
następnych
biegów:**

21.09.2024
12.10.2024
09.11.2024

Szczegóły dotyczące zapisów: www.mosir.rsl.pl

Odbiór numerów startowych oraz dodatkowe zapisy w godz. 9.15-10.45 w biurze zawodów w Szkole Podstawowej Sportowej nr 15. Ruda Śląska, ul. Energetyków 15. Wpisowe: dzieci - od 15 zł, dorośli - od 30 zł.

PIŁKA NOŻNA

Cyklon wstrząsnął Wawelem

Choć Wawel Wirek przegrał w sobotę (17.08) z Cyklonem Rogoźnik 3:5 (1:4), to wbrew wynikowi zawodnicy Kamila Gabryśia mogli zejść z boiska zadowoleni ze swojej postawy.

Wawel Wirek– **Cyklon Rogoźnik 3:5 (1:4)**

Cioch 45', Koniarek 49', Markosyan 69', – Krawczyk 3', Krawczyński 15', Wściubiak 26', 46', Barchan 83'

Wawel: Stopyra – Koniarek(85' Penkala), Ogiński (60' Mosgalik), Szał, Kowalski, D. Henisz (76' Błaszke), Krawczyk (60' Markosyan), Chudziński (45' Cioch), Gancarczyk, Czajor, Lenert (45' Witas). **Trener:** Kamil Gabryś.**Cyklon:** Żerdziński – Gajda, Głośny (88' Pawłowski), Stajer, Wściubiak, Barchan (88' Kos), Stankiewicz, Krawczyński, Krawczyk (78' Czogała), Białas, Zdunkiewicz (74' Kasza).**Trener:** Ireneusz Adamski.**Żółte kartki:** Kowalski, Koniarek – Stajer, Zdunkiewicz, Stankiewicz, Głośny, Białas.**Czerwona kartka:** Marcin Gancarczyk.

Jeszcze kilkanaście dni temu drużyna Wawelu przygotowywała się do rozgrywek A klasy. Jednak los klubów w niższych ligach piłkarskich bywa przewrotny, czego efektem było wycofanie się Orła Mokre z klasy okręgowej (zwanej III ligą śląską). Miejsce drużyny z Mikołowa zajęła właśnie Wawel, który uzyskał w poprzednim sezonie trzecią lokatę w katowickiej A klasie. Przetrasowania dotarły także do wspomnianej A klasy – Orzeł nie zdecydował się na wystawienie zespołu również w tej lidze, dlatego finalnie miejsce drużyny z Wirku zajęły rezerwy Jastrzębia Bielszowice.

Z tego powodu Wawel zamiast zacząć rywalizację pod koniec sierpnia, przy-

stąpił do wyższej ligi tydzień po inauguracji (zaległy mecz z SKS Łągisza zostanie rozegrany w innym terminie). Zderzenie z klasą okręgową, przynajmniej w pierwszej połowie meczu z Cyklonem Rogoźnik, było jednak brutalne. Już po kwadransie mogło się wydawać, że Wawel nie ma żadnych szans na punkty. W trzeciej minucie goście objęli prowadzenie po trafieniu Oskara Krawczyka, który wykorzystał błędy w obronie rywali.

Dziesięć minut później sytuacja gospodarzy ze złą zmieniła się w fatalną. Najpierw czerwoną kartkę otrzymał Marcin Gancarczyk, a następnie z rzutu wolnego bramkę precyzyjnym strzałem zdobył Szymon Krawczyński. Co gorsza, Cyklon nie zwolnił tempa i jeszcze dołożył dwie bramki, które zdobył kapitan gości, Andrzej Wściu-

jawili się Bartosz Witas i Wiktor Cioch. Drugi z nich, debiutujący w barwach Wawelu, zdobył chwilę później bramkę kontaktową. Wówczas to lewym skrzydłem przedarł się Dawid Henisz, który zagrał do Ciocha, a ten z łatwością umieścił piłkę w siatce.

Po przerwie zawodnicy Kamila Gabryśia ruszyli do odrobienia strat, co udało się już kilka minut po wznowieniu gry. Bramkarz Rogoźnika, Arkadiusz Żerdziński, nie opanował futbolówki po dośrodkowaniu, co sprytnie wykorzystał Daniel Koniarek. Kilkanaście minut później po akcji prawym skrzydłem Rafał Mosgalik



Fatalną pierwszą połową Wawel skomplikował swoje szanse na punkty z Cyklonem.



Ambitna postawa „Wawlorzy” w drugiej połowie pozwoliła „postraszyć” gości, ale nie zmieniło to końcowego rezultatu spotkania.

biak. Wawel nie poddał się całkowicie. Najpierw dobrą okazję miał Dawid Ogiński, a pod koniec pierwszej połowy trener Gabryś zdecydował się na podwójną zmianę – za Igora Chudzińskiego i Dawida Lenerta na boisku po-

ŁUCZNICTWO

Dominacja w Pucharze Polski

Dwóch zawodników UKS-u Grot Ruda Śląska zajęło dwa pierwsze miejsca podczas IV rundy Pucharu Polski łuków bloczkowych i barebow, który odbył się 17 sierpnia w Legnicy.

W rywalizacji mężczyzn w łukach barebow Rafał Czapażają w kwalifikacjach pierwsze miejsce, Piotr Olszówka trzecie, Grzegorz Szeląg dziewiąte, a Rafał Dowhaniuk szesnaste. Oznaczało to, że Czapażają i Dowhaniuk spotkają się już w 1/8 finału. Tu bezdyskusyjnie lepszy okazał się Czapażają, który w kolejnej rundzie pokonał Stanisława Junczyka z Marymontu Warszawa. Zawodnik ze stolicy rundę wcześniej okazał się lepszy od Szelągą. Czapażają natomiast dotarł do finału,

w którym zmierzył się ze wspomnianym Piotrem Olszówką. Wewnątrzklubowe starcie UKS-u zakończyło się pewnym zwycięstwem Czapażają 6:0 (27:24, 28:26, 26:23).

To nie jedyny sukces tego zawodnika. Wraz z Joanną Franosz zajęli on trzecie miejsce w mikście, pokonując w decydującym starciu parę Irmiona Małyżek/Wojciech Białek z SCSE Strzelin. Joanna Franosz ponadto wystartowała w rywalizacji indywidualnej kobiet. Nie udało się jej powtórzyć czwartego miejsca, które osiągnęła dwa miesiące temu – po porażce z Anną Junczyk-Paczuska z Marymontu Warszawa zakończyła zmagania w ćwierćfinale.

DK

WYNIKI RUDZKICH DRUŻYN

PIŁKA NOŻNA

Okręgowy Puchar Polski
10.08**Kolegium Sędziów Podokręgu
Katowice Grunwald Ruda Śląska
2:6 (1:1)**

Sopniewski 29'. Michalski 69' – Jankowski 22', 64', 90', Yamaoka 54', Miyoshi 60', Sobstyl 82'

Grunwald: Gul – Sobstyl, Kozłowski, Yamaoka, Rocznik, Kowalczyk, Skorupa, Rostek, Miyoshi, Jankowski, Stawowy.**Trener:** Grzegorz Kapica.

13.08

**AP Wyzwolenie Chorzów
– Urania Uni-Gaz Ruda Śląska
1:2 (1:2)**

Wleciałowski 22' – Kołodziej 8', Gubała 45'

Urania: Bojarski (46' A. Nowak) – R. Nowak, Bargiel (46' Kempka), D. Mazurek, Kołodziej, Wojciechowski, Gubała (46' A. Mazurek), Borkowski, Pirorowicz (70' Telega), Brysz, Sońta.**Trener:** Stanisław Mikusz.**Strażak Mikołów
– Slavia Ruda Śląska
0:3 (0:1)**

Witor 15', Rusz 53', 90'

Slavia: Latka – Witor (48' Tałady), Wagner (46' Seiler), Rusz, Skut, Paprotny, Rudnicki, Brzostek (35' Dolecki), Czyba, Jamka, Shulha (46' Hewlik).**Trener:** Marcin Rejmanowski.**Józefka Chorzów
– Jastrząb Bielszowice
1:1 (0:1) k. 2:4**Kubasa 49' – Krajewski (sam.) 38' **Jastrząb:** Podemski – Mzyk (46' Elivelton), Walczyk (75' Wielgos), Zygmunt, Jendruś, A. Sowa, K. Opeldus, M. Henisz (58' T. Sowa), Chromik, Gacka (46' Kałużny), Kamczyk (46' Właż).**Trener:** Artur Opeldus.**Klasa okręgowa Katowice-Sosnowiec
(III liga śląska)
17.08****Unia Koszowy
– Slavia Ruda Śląska
1:2 (0:2)**Shulha 6', Terenkovskiy 34' **Slavia:** Latka – Seiler, Hewlik, Witor (87' Paprotny), Wagner, Dolecki, Rusz (90' Jamka), Tałady, Skut, Shulha (82' Byrski), Terenkovskiy (61' Rudnicki).**Trener:** Marcin Rejmanowski.**Pogoń Imielin
– Jastrząb Bielszowice 0:2 (0:2)
Gosz 86', Zygmunt 90'** **Jastrząb:** Kałka, Mzyk, Zygmunt, Jendruś (90' Magiera), Kałużny (90' D. Opeldus), Zalewski (57' Walczyk), Gosz (88' Gacka), Sowa, Chromik, Elivelton, Fabricio.**Trener:** Artur Opeldus.**Urania Uni-Gaz Ruda Śląska
– Sarmacja Będzin 0:1 (0:1)
Kocot 40'****Urania:** Pardela – Nowak, Nowakowski, D. Mazurek, Kołodziej, Kulisz (72' Telega), Wojciechowski, Gubała, Borkowski (40' Siemiński), Piworowicz, Sońta (53' Kempka).**Trener:** Stanisław Mikusz.

DK

Pamiętajmy jednak, że jest to obowiązek, który ma zapewnić nam, naszym pasażerom oraz innym uczestnikom ruchu drogowego bezpieczeństwo. Niesprawny pojazd może być przecież przyczyną kolizji lub wypadków oraz innych niebezpiecznych sytuacji na drodze. Dlatego okresowy lub dodatkowy przegląd samochodu warto wykonać tylko u zaufanych specjalistów. Takich spotkamy w Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów OMEGA w Goduli, która należy do Bosch Service AUTO-BUD. W miejscu tym nie tylko zadbamy o sprawność swojego pojazdu, ale także o jego czystość za sprawą bezdotykowej myjni BETA.

Zgodnie z prawem obowiązującym w naszym kraju nowe samochody muszą mieć wykonany przegląd przed upływem trzech lat od momentu pierwszej rejestracji. Jest on ważny przez kolejne dwa lata. Następnie obowiązuje coroczny przegląd pojazdu.

Badanie techniczne samochodu – obowiązek każdego kierowcy

– Podczas codziennej jazdy zużywa się sporo podzespołów w każdym z układów w samochodzie. Jako kierowca lub pasażer możemy nie wy czuć tego, że któryś z nich uległ awarii. Dlatego właśnie konieczne jest coroczne badanie techniczne pojazdu – podkreśla Damian Śledź, kierownik Bosch Service AUTO-BUD w Świętochłowicach, pod który podlega Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów OMEGA w Goduli.

Podczas kontroli na początku sprawdzana jest zgodność nr VIN z dowodem rejestracyjnym. Później diagnosta szczegółowo bada stan pojazdu oraz jego podzespołów i układów. Sprawdzany jest m.in. układ kierowniczy i wydechowy, skuteczność działania hamulców, sprawność układu zawieszenia oraz to jak działa oświetlenie. Badaniu podlega też obowiązkowe wyposażenie. Trójkąt ostrzegawczy, czy gaśnica to sprzęty, które są niezbędne w momencie, gdy dojdzie do niebezpiecznej sytuacji na drodze. Kontrolowany jest również poziom emisji zanieczyszczeń gazowych lub zadymienia spalin.

– Nasi fachowcy posiadają wieloletnie doświadczenie, co sprawia, że są w stanie wykryć w aucie niemalże każdą usterkę. Do tego dochodzi jakość sprzętu, na jakim pracują. Wszystko to jest gwarancją profesjonalnie wykonanego badania technicznego – zapewnia Damian Śledź. – Pamiętajmy, że nie chodzi o to, aby „odbębnić” przegląd. Porównajmy to do wizyty u lekarza. Gdy ten kieruje nas do kolejnego specjalisty lub wprowadza leczenie, stosujemy się do jego zaleceń, bo chodzi o nasze zdrowie i życie. A od sprawności naszego pojazdu także może zależeć zarówno nasze zdrowie, jak i życie. Nie tylko nasze, ale i naszych bliskich – dodaje.

Oprócz obowiązkowego, corocznego przeglądu pojazdu, kierowca zobowiązany jest do niego w przypadku kolizji lub wypadku i zatrzymania do wodu rejestracyjnego przez policję.



Stan techniczny auta musi zostać oceniony przez diagnostę po naprawie uszkodzonych elementów. Dopiero po jej zatwierdzeniu kierowca odzyskuje dowód.

Warto dodać, że Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów OMEGA prócz gwarancji profesjonalnej kadry oraz wysokiego poziomu świadczonych usług stanowi gratkę dla fanów Agent 007. We wnętrzu stacji można bowiem zobaczyć plakaty promujące poszczególne filmy ze słynnym agentem.

Gwarancją bezpiecznej jazdy jest nie tylko sprawny, ale również czysty samochód – zwłaszcza jeżeli chodzi o czystość szyb, co przekłada się na widoczność. W tym celu warto odwiedzić bezdotykową myjnię BETA, która znajduje się przy Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów OMEGA w Goduli.

– W naszej myjni stosowane są bardzo dobre środki czystości. Ludzie

chwalą sobie to, że już za kilka złotych są w stanie wykonać podstawowe mycie. Używane przez nas środki są na tyle silne, że bardzo dobrze usuwają cały brud z samochodu – podkreśla Damian Śledź. – Kierowcy mogą skorzystać z kilku zoptymalizowanych programów, więc myjnia dostosowana jest do potrzeb i wymagań każdego klienta – dodaje.

OMEGA Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów

Ruda Śląska | Godula | róg ul. Joanny i Starej | tel. 32 725-58-88

czynny: pn.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-14.00

JESTEŚ NIEZADOWOLONY Z NASZYCH USŁUG?
POINFORMUJ NAS – tel. 500-097-840
e-mail: omega-trans@gazeta.pl

www.auto-bud.com.pl